

Ceny prenumeraty:

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagrani. czno o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

25 gr.

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 152.55. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

GOSPODARKA PLANOWA.

Wiceminister skarbu p. Roman Starzyński wygłosił na posiedzeniu parlamentarne grupy gospodarczej B. B. W. R. obszernie expose, które uzupełniając przemówienie premiera Prystora na zebraniu klubu BBWR., stanowi niezmiernie doniosłą enuncjację programową Rządu, orientującą całkowicie społeczeństwo co do kierunku w jakim poprowadzona będzie dyktowana przez samo życie walka z kryzysem.

Na pierwszy plan w tem sprawozdaniu wysuwa się stwierdzenie, że kryzys obecny nie jest zwykłym kryzysem koniunktury, ale wynikiem naruszenia równowagi ekonomicznej w całym świecie, a zatem „poza charakterem kryzysu cyklicznego i koniunkturalnego ma on również znamiona kryzysu ustrojowego”. Zrozumienie tej prawdy jest z każdą chwilą bardziej powszechne, jak o tem zresztą świadczy stanowisko Kościoła katolickiego, na które powołuje się p. Starzyński. Poraz pierwszy jednak autorytatywne stwierdzenie tej prawdy pada z ust członka Rządu. (występującego niewątpliwie w pełnym i ścisłym porozumieniu z prezesem Rady ministrów). Z tego względu stwierdzenie to ma decydujące znaczenie dla wyznaczenia państwowej polityki społecznej i ekonomicznej. Boć niewątpliwie byłaby ona całkiem inna, gdyby Rząd jakt światowego kryzysu ustrojowego negował, ograniczając się, jak to mu — o dziwo! — imputuje „Kurjerek lwowski” do wyczekiwania na zmianę koniunktury. Diagnoza kształtuje terapię. Polityka gospodarcza Rządu polskiego wchodzi więc, wyraźniej niż dotąd, na linie świadomości zadań, wynikających dla Polski z rewolucji ustrojowej świata.

P. Starzyński stwierdził również wyraźnie, że rozwiązanie tego kryzysu, którego szukają bolszewicy w formach nie odpowiadających całej reszcie świata, którego poszukuje też rewolucja faszystowska, a którego potrzebę uzmysławia sobie coraz wyraźniej superkapitalistyczna Ameryka (tzw. „system Hoovera”) znajduje się na drodze wprowadzenia gospodarki planowej. Postawienie tej tezy dokonało się przed trzema laty w wydanej przez miesięcznik „Drogę” zbiorowej publikacji pt. „Na froncie gospodarczym”, ale z trybuny rządowej jej afirmacja nastąpiła dopiero we wczorajszym expose p. Starzyńskiego i z tego względu kładziemy nacisk na wielką doniosłość obecnego momentu.

Kto powiada „gospodarka planowa”, ten zarazem odrzuca system „gospodarki liberalnej”, bo jeden system jest antytezą drugiego. „Prawda” łódzka znalazła wprawdzie system pośredni, mówiąc o gospodarce „manipulowanej”, polegającej na balansowaniu między systemem liberalnym, a gospodarką planową. Ten pośredni system jest jednak tylko wyrazem braku zdecydowanej woli do wejścia na jedną, lub drugą z możliwych dróg i dlatego cieszymy się, że deklaracja p. wiceministra Starzyńskiego składa go — oby raz na zawsze — do lamusa.

Stwierdzając ustrojowy charakter światowego kryzysu gospodarczego, oraz opowiadając się za przejściem do gospodarki planowej deklaracja p. Starzyńskiego ustala — zgodnie z naszymi przewidywaniami — zasadniczą zgodność założeń rządowego programu gospodarczego z programem ustalonym przez Związek Związków Zawodowych w Polsce.

P. Starzyński rozprasza zarazem wiele nieporozumień, związanych z zarzucanym bądź jemu, bądź też całemu Obozowi Rewolucji Majowej etatyzmem, który należy odróżnić od gospodarki planowej. Pojęcie etatyzmu obejmuje przedewszystkiem szkodliwe obławy wpływu biurokracji na produkcję. A nikt chyba tak silnie jak p. Starzyński nie wystąpił przeciwko „ciężarowi biurokratyzmu”, wynikającego z „wad naszej organizacji zarówno państwowej, jak i organizacji życia

gospodarczego”. Pojęcie etatyzmu zawiera również zjawiska narostu przedsięwzięć, których Państwo jest właścicielem, bądź też udziałowcem. Ten etatyzm jest tylko objawem bankructwa starego kapitalizmu, zmuszającego Państwo do przejmowania z tych lub innych powodów we własny zarząd przedsiębiorstw oczywiście nierentownych i nie mających widoków rozwoju. Nikt też chętniej, jak sam rząd nie zlikwidowałby tego etatyzmu.

Ścisłe rozróżnienie pomiędzy rozkładami objawami etatyzmu (które należy oddzielić od rozlicznych, także i przez ekonomję liberalną uznawanych przykładów etatyzmu twórczego), a pomiędzy programem gospodarki planowej, jako jedynym wyjściem z kryzysu, jakie dostrzegamy na horyzoncie naszej polityki gospodarczej, stanowi również zasługę p. Starzyńskiego.

Na uwagę zasługuje też ten ustęp jego deklaracji, który podkreśla ścisły związek, istniejący pomiędzy zagadnieniem konstytucyjnym, a problemami gospodarczymi.

Bogata w treść deklaracja programowa, wygłoszona przez p. wiceministra Starzyńskiego porusza także szereg innych zagadnień naszej polityki gospodarczej, do których często trzeba nam będzie wracać.

Wszystkie one są postawione w sposób, stwierdzający, że Obóz nasz wchodzi w okres wzmożonej działalności, zgodnej z ideowymi podstawami Rewolucji Majowej, uzbrojony w wolę szybkiego i odważnego rozwiązywania wszystkich problemów, jakie mu stawia rzeczywistość ustrojowej przemiany, ogarniającej całą Europę.

K. Z.

Do Banku Polskiego wpłynęła już druga rata Kreugerowskiej pożyczki zapalczanej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B) Jak się dowiadujemy, agent finansowy koncernu zapalczanego Kreugera przesłał

w dniu 1 czerwca Bankowi Polskiemu na rachunek Skarbu Państwa drugą ratę 6 i pół procentowej pożyczki za-

palczanej w wysokości około 104 milionów złotych.

Pierwsza rata pożyczki zapalczanej wpłynęła do Banku Polskiego w końcu marca r. b. i wynosiła przeszło 74 milionów złotych. Stosownie do umowy z koncernem Kreugera druga tranza pożyczki zapalczanej wpłynąć miała 1 lipca r. b., jednak termin jej wpływu został przyspieszony, co świadczy o zaufaniu do papierów tej pożyczki zagranicą.

Przyływ tak znacznej kwoty w duży stopniu przyczyni się do wzmocnienia zapasu dewiz zagranicznych w kraju, oraz do ożywienia ruchu inwestycyjnego; pożyczki zagraniczne bowiem, kolejowa i zapalczana, aczkolwiek nie wpływają bezpośrednio do Skarbu Państwa, tem niemniej jednak wobec swego przeznaczenia odciażają jego wydatki inwestycyjne.

Dalsze oszczędności budżetowe przez reorganizację urzędów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B). W myśl zapowiedzi rząd przystąpił do dalszych oszczędności budżetowych przy pomocy reorganizacji urzędów.

Na wniosek ministra rolnictwa Rada Ministrów uchwaliła wczoraj likwidację departamentu leśnego i hodowli koni, oraz czterech wydziałów w ministerstwie rolnictwa.

Obecnie ministerstwo to podzielone będzie na cztery departamenty a mianowicie: ogólny, ekonomiczny, wytwórczości zwierzęcej, pozatem w skład ministerstwa wchodzić będzie

naczelna dyrekcja lasów państwowych.

Warszawa, 3 czerwca. (B). Jedno z pism warszawskich podało wiadomość iż

zamierzona jest fuzja ministerstwa reform rolnych z ministerstwem rolnictwa.

Dowiadujemy się, że wprawdzie w swoim czasie omawiany był podobny projekt, jednak dotychczas nie poczyniono żadnych kroków zmierzających do jego zrealizowania.

=□=

W Berlinie tłum rabuje sklepy.

Berlin, 3 czerwca. (PAT) W różnych dzielnicach miasta splondrowano w południe szereg sklepów z żywnością i witriny wielkiego domu towarowego. Grupy młodych osobników wdzierali się do sklepów względnie kamieniami rozbiły szyby wystaw i zrabowawszy towar, natychmiast rozpierzchły się.

Zmobilizowane pogotowie policyjne nie zdołało schwycić żadnego z bezpośrednich sprawców napadów. W je-

dnym wypadku napastnicy zajęli i zbiegli w samochodzie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa idzie tu o zorganizowaną akcję. Wskazuje na to m. in. fakt, że przedpołudniem przed jednym z urzędów pośrednictwa pracy rozdawano ulotki, nawołujące do plondrowania. Podeirzenie pada na komunistów i hitlerowców. Na ostatnich tych ze względu na to, że napadnięto m. in. na żydowski dom towarowy.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W LUBLINIE.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) Dziś wyjechał P. Prezydent Rzplitej do Lublina.

Przed wyjazdem do Lublina p. Prezydent przyjął dziś w godzinach południowych na dłuższej audjencji premiera Prystora.

Lublin, 3 czerwca. (PAT.) Dziś przybył do Lublina P. Prezydent Rzplitej, by wziąć udział w obchodzie Bożego Ciała i w uroczystości poświęcenia pomnika poległych w walce z wojskami rosyjskimi w r. 1915 legionistów. P. Prezydentowi towarzyszy min. Kozłowski. Przyjazd dostojnego Gościa przez wieś i miasteczka odbył się wśród entuzjazmu miejscowej ludności.

Kino
RAJ

BILLIE DOVE w potężnym arcydziele dźwięko-
wym od dziś olśni wszystkich
MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGIJUSZA
Początek o 3-ciej — Dziś o godzinie 12-tej PORANEK.

ŻĄDANIA
francuskich
bibulek
cygareto-
wych. 2575

JOB

Śmierć zaskoczyła pasażerów pociągu we śnie. Katastrofa pociągu towarowego pod Garwolinem.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego”).

Warszawa, 3 czerwca (G.) Dzisiejszej nocy na linii kolejowej Warszawa-Dęblin wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Z Warszawy pośpieszał w stronę Dęblina pośpieszny pociąg towarowy nr. 9869 naładowany terminowymi towarami. O godz. 3.15 pociąg zbliżył się do stacji Garwolin. W tym czasie z Garwolina miał wyruszyć w stronę Warszawy inżynier objazdowy na drezynie motorowej.

Starszy urzędnik ruchu stacji Garwolin Gasiorowski zamiast dać drogę drezynie pociągnął za inną dźwignię, dając drogę lokomotywie 1919 idącej luzem do Warszawy.

Parowóz ruszył. W tej chwili Gasiorowski spostrzegł się, że parowóz w sposób niemierny musi zetrzeć się z pociągiem, ale

sposobu zapobieżenia katastrofie już nie było.

W odległości 2 km. od Garwolina t. zn. na 67 km. od Warszawy nastąpiło zderzenie tej lokomotywy, idącej zresztą tyłem z pociągiem warszawskim.

Maszynista pociągu warszawskiego dojrzał wprawdzie w mgle porannej kontury jadącej z wielką szybkością lokomotywy, puścił kontrparę celem zahamowania pociągu i zaczął dawać rozpaczliwe sygnały, było już jednak za późno.

Lokomotywa całą siłą pary najechała tenderem na parowóz pociągu warszawskiego.

Tender wolnego parowozu jadącego tyłem uległ zupełnemu spłaszczeniu.

W pociągu trzy pierwsze za parowozem wagony rozbite zostały doszczętnie, a cztery wypchnięte w górę, znalazły się na parowozie. Piąty wagon należący do browaru Haberbuscha, potraskany znalazł się na pianie obok parowozu.

Pociągiem jechała nie tylko obsługa kolejowa, ale i eskortujący amunicję żołnierze, robotnicy dyrekcji warszawskiej i eskortujący piwo pracownik Haberbuscha. Wszyscy znajdowali się w budkach wagonów towarowych.

Nieszczęśliwców tych zaskoczyła śmierć podczas snu.

W katastrofie 4 osoby zostały zabite, 5 ciężko rannych.

W straszliwy sposób zginął W. Karolak, pracownik firmy Haberbuscha, śpiący wewnątrz wagonu. Beczki z piwem runęły na śpiącego i zmiażdżyły mu klatkę piersiową. Jadący w budkach pracownicy wydziału handlowego dyrekcji kolejowej: A. Skrzypczyński i A. Jankowski zginęli na miejscu zgniecenia ścianami wagonów. — Śmierć w katastrofie poniósł również eskortujący amunicję szeregowiec pierwszego oddziału służby uzbrojenia w Dęblinie Niclowski.

Katastrofa miałaby o wiele większe rozmiary, gdyby wybuchła przewożona amunicja, ale na szczęście tak się nie stało.

Listę ofiar powiększają
ciężko ranni

St. Gorakowski, który jechał w pierwszym wagonie służbowym, Tr. Zakrzewski pomocnik maszynisty parowozu idącego luzem, nadkonduktor J. Twardowski, hamulcowy Albin Grüner i szeregowiec T. Baraniuk.

Rozbite wagony zatarasowały tor. Towary, maszyny, piwo i skrzynie rozsypały się wzdłuż toru w promieniu kilkudziesięciu metrów.

Komisja śledcza z ministerstwa komunikacji dokonała oględzin, następnie władze śledcze udały się do Gasiorowskiego, celem przesłuchania tego mimo wolnego sprawcy katastrofy.

Gasiorowskiego aresztowano.

Przesłuchano obu maszynistów, którzy z katastrofy tej jakby cudem wyszli tylko lekko potłuczeni. Liczba ofiar śmiertelnych prawdopodobnie powiększy się niestety, bowiem ranni przewiezieni do Warszawy znajdą się w stanie bardzo ciężkim.

Straty materialne są bardzo znaczne: obie lokomotywy zostały uszkodzone, 10 wagonów rozbitych, znaczna ilość towarów uszkodzona. Przerwa w ruchu potrwa prawdopodobnie do jutra. Wszystkie pociągi w kierunku Lwowa, Radomia, Kowla i Zdobunowa kierowane są przez Siedlce, Łuków i Dęblin.

KOPERNIK Dziś Premiera **MARYSIENKA**
SZALONY KARNAWAŁ
Dźwiękowy erotyczno-senzacyjny film w 14 aktach. Oraz śpiewno-dźwiękowy do-
datek. Początek o godz. 3-ciej.

Niemieckie informacje o sowiecko-francuskich rokowaniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (G.) Z Berlina donoszą: Pod tytułem „Rusyjsko-francuski pakt Kelloga dla odciążenia Polski na wschodzie” zamieszcza „Local Anzeiger” następującą depezę z Paryża:

„W tutejszych kołach politycznych kursują sensacyjne pogłoski, które jak na rozkaz zgóry nie znajdują odzwierciedlenia w prasie. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą uporczywie, że między Quai d'Orsay a ambasadą sowiecką w Paryżu prowadzone były jeszcze przed sesją genewską pewne rokowania wstępne

w sprawie zawarcia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, który w konsekwencji zmierzałby do zagwarantowania polskich granic wschodnich.

W Genewie podjęte zostały już rokowania gospodarcze względnie handlowo-polityczne, które przypuszczalnie toczą się równolegle z czysto-politycznymi rokowaniami.

Rokowania te prowadzone będą przez specjalną delegację sowiecką, która w dniu 5 czerwca przybywa do Paryża.”

Nowe przepisy w sprawie dodatków ćwiczebnych dla wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono m. in. rozporządzenie o ujednoliceniu przepisów w sprawie dodatku dla wojskowych zawodowych na czas ćwiczeń i koncentracji w obozach letnich.

Dotychczasowe przepisy stwarzały odmienne warunki materialne dla tych oficerów i podoficerów zawodowych, którzy ze swymi pułkami odchodzili na ćwiczenia do obozów, a inne dla tych, których wysyłały tam wyższe władze wojskowe. Pierwsza kategoria otrzymywała t. zw. dodatek ćwiczebny, druga natomiast diety i to za cały czas pobytu w obozie.

Obecnie wszystkie te dodatki zostały zrównane i zarówno jedni jak i drudzy oficerowie otrzymywać będą tylko dodatek ćwiczebny, a nie diety, które były znacznie wyższe. Diety przyznawane będą tylko za czas podróży.

Rozporządzenie to wprowadzi pewne oszczędności w budżecie.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 3 czerwca (PAT.) Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja 1931 roku wykazuje zapas złota 567.585 tys., t. j. o 60.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 16.754 tys. zł. do 256.438 tys., niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2.740 tys. zł. do 99.92 tys. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 19.024 tys. zł. i wynosi 541.209 tys. Pożyczki zastawowe wzrosły o 5.470 tys. i wynoszą 76.690 tys., inne aktywa zmniejszyły się o 25.894 tys. i wynoszą 121.550 tys.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 69.436 tys. i wynosi 206.442 tys. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 80.324 tys. do 1.222.389 tys.

Stosunek procentowy pokrycia obieg biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 39.72 proc., pokrycie kruszcem walutowe wzrosło do 57.67, pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 43.43 proc.

„Czarny gabinet amerykański”.

Z Nowego Jorku donoszą: W Ameryce pojawiła się sensacyjna książka p. t. „Czarny gabinet amerykański”, której autorem jest major Yardley, kierownik biura szyfrowego w Waszyngtonie w czasie wojny.

Książka ta zawiera szereg rewelacji. Mr. Yardley twierdzi, że prezydent Wilson otruty został przez swoich przeciwników politycznych, którzy podawali mu stałe dawki trucizny, działającej na dalszą metę. Podobno zaszczerpiono w ten sposób Wilsonowi mikrobę influenzy, na którą prezydent zapadł w czasie pobytu we Francji.

B. szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych oświadczył, że rewelacje Yardleya są niezgodne z prawdą.

Yardley podtrzymuje jednak w dalszym ciągu prawdziwość swoich danych i zaznacza, że do r. 1929 istniał w Waszyngtonie gabinet, który odszyfrował wszystkie depezy dyplomatyczne, wysyłane z Ameryki i w ten sposób wiedział o zamiarach polityki światowej wszystkich państw.

Wyniki wyborów w Rumunii.

Bukareszt, 3 czerwca (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi w dalszym ciągu obliczenia nadsyłanych rezultatów poniedziałkowych wyborów do parlamentu. Liczba głosujących przekroczyła 2.400.000 z czego na stronnictwo rządowe przypada 60 proc. tj. przeszło 300 mandatów.

Wybory były całkowicie swobodne i wszystkie stronnictwa będą miały przedstawicieli proporcjonalnie do swojej realnej siły.

Polski lekkoatleta zwycięzca w ojczyźnie Nurmiego.

Helsinki, 3 czerwca (PAT.) W obecności 4000 widzów na zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Helsinkach odbył się bieg na 5.000 m., w którym udział wzięli znakomity długodystansowiec polski Kusociński.

W biegu zwyciężył Kusociński, osiągając czas 15 min. 1.4 sek. przed Kailem i słynnym olimpijczykiem Loukolą. Czas Kailli wynosił 15 min. 3.5 sek., a Lonkoli 15 min. 12.6 sek.

Na tych samych zawodach, w biegu na 1 i pół mili ang. padł nowy rekord światowy, ustanowiony przez Finna Latina, który osiągnął czas 6 min. 42 sek. Dawny rekord na tym dystansie należał do Nurmiego, który osiągnął 6 min. 44.5 sek.

We czwartek zwycięzca biegu na 5 km. Kusociński startuje w Abo na dystansie 3 km., w którym walczyć będzie przeciwko najlepszym fińskim

specjalistom tego dystansu. Ze względu na zwycięstwo w Helsinkach, bieg Kusocińskiego w Abo wywołał wielkie zainteresowanie.

INSPEKTOR LOTNICTWA FRANCUSKIEGO PRZYBYŁ DO POLSKI.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) Dziś przybył do Warszawy gen. Hergault, inspektor gen. lotnictwa francuskiego. Gen. Hergault zabawi w Polsce prawdopodobnie do 11 czerwca b. r., w którym to czasie będzie zwiedzał oddziały i urządzenia lotnicze.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) W godzinach wieczornych przybył do Belwederu gen. Hergault, inspektor lotnictwa francuskiego, gdzie przyjęty był na audjencji przez Marsz. Piłsudskiego.

Marja z Grabińskich

EDWARDOWA KOPECKA

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnąta w Panu dnia 2 czerwca 1931, przeżywszy lat 66.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek, dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 10 do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w najgłębszym smutku
Mąż, córka, zięć, wnuki i brat.

Lwów, 2 czerwca 1931.

2835

Dwa dokumenty watykańskie w sprawie pacyfikacji sabotażystów.

Wczorajsze „Diło” ogłosiło dwa pisma, jakie episkopat gr.-kat. otrzymał z Watykanu w odpowiedzi na przesłany jeszcze w październiku Ojcu Świętemu obszerny memoriał w sprawie t. zw. pacyfikacji. Memoriał ten jak zapewnia „Diło” dostał się w ręce sekretariatu Ligi Narodów w Genewie.

Obydwa pisma watykańskie wywołane owym memoriałem podajemy poniżej. Na rozumiemy pobudek, jakimi powodował się ks. metropolita Szeptycki, podając owe listy watykańskie z przed 9-ciu miesięcy „Diło” do ogłoszenia.

Wobec ogłoszonej świeżo deklaracji Konowalca, który stwierdził, że akcja sabotażowa była dziełem U. O. W., powstaje wrażenie, jak gdyby ks. metropolita Szeptycki chciał pokryć autorytetem Stolicy Apostolskiej zbrodniczą akcję Konowalca i jego agentów i przypomnieć ludności, że tej niegodzwej robocie episkopat gr.-kat. nie przeciwstawił się i że jej nie potępił wówczas, gdy to jeszcze mogło robotę agentów Konowalca i UOW. zahamować, pacyfikację czyniąc niepotrzebną.

A może nadużywa się tu autorytetu Stolicy Apostolskiej, aby zareklamować w rywalizacji z demagogią UOW. udział episkopatu w podburzaniu ludności unickiej przeciw rządowi i Polsce?

Tak jest, czy inaczej stwierdzić musimy, że publikowanie przez episkopat gr.-kat. niżej podanych listów watykańskich po ogłoszonej deklaracji Konowalca jest faktem, który nie uspokaja ludności i nie toruje drogi dla zgodnego współżycia, ale przygotowuje teren dla wywrotowej, zbrodniczej roboty UOW, i organizuje wśród ludności ruskiej — a także i polskiej — wrażenie, że nie tylko już episkopat gr.-kat., ale nawet sama Stolica Apostolska udziela swego błogosławieństwa agentom Konowalca i ich zbrodniczej, sabotażowej robocie.

A to tem więcej, iż „Diło” ogłaszając obecnie listy watykańskie, przypomina, że list pasterski episkopatu gr.-kat. o pacyfikacji został swego czasu przez cenzurę lwowską skonfiskowany, oraz podkreśla, że konfiskata ta nastąpiła za wiedzą „ówczesnego premiera Piłsudskiego”.

Wciaga się więc ze strony ks. metropolity Szeptyckiego w całą tę grę nie tylko autorytet Piusa XI. ale i autorytet Pierwszego Marszałka Polski, wygrywając pierwszy przeciw drugiemu dla siania nienawiści i niepokoju w naszym kraju, na rzecz UOW. i Berlina.

Ogłoszone przez „Diło” dokumenty brzmią:

Państwowy Sekretariat Jego Świątobliwości. L. 3519/30.

W Watykanie, dnia 2 listopada 1930.

Przewielebny Ojciec!

Spieszę zawiadomić Was, że do Ojca Św. nadszedł wczoraj list, jaki Jego Eksceleńcja wraz z innymi ukraińskimi biskupami wysłała dnia 28 października (ubiegłego miesiąca). Otóż Ojciec Św. polecił mi, abym Wam podał do wiadomości, iż z wielką uwagą ducha i ze szczerem smutkiem przeczytał wiadomości, otrzymane od ukraińskiego episkopatu, potwierdzone

także z innych źródeł. Prócz tego Jego Świątobliwość gorąco pragnie za mojem pośrednictwem zapewnić Jego Eksceleńcję i Jego towarzyszy w episkopacie, że Stolica Apostolska nie zaniedba sprawy i z największą energią starać się będzie interweniować w obronie prawdy i sprawiedliwości.

Zawiadamiając Was o tem, korzystam ze sposobności, ażeby złożyć Wam wyrazy najwyższego dla Was szacunku, z jakim pozostaje Jego Eksceleńcja głęboko oddany

E. kard. Pacelli.

* * *

Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego.

Protokół l. 604/30.

Rzym, 2 listopada 1930.

Przewielebny Ojciec!

Ze smutkiem dowiedzieliśmy się Św. Kongregacja o bolesnych przeżyciach

jakie w minionych dniach zasmuciły serce Jego Eksceleńcji i Jego Wielebnych Braci.

Mogę zapewnić tak Jego Eksceleńcję, jak i innych biskupów Galicji, że cała Św. Kongregacja odemnie aż do ostatniego jej członka łączy się z Wami w waszym bólu, a w szczególności przyłącza się do modlitwy z wiarą, że Pan wkrótce uwieńczy waszą dobrą sprawę, jaką — szczególnie w tych warunkach — Św. Kongregacja stara się i będzie się starała przeprowadzić i nie przestanie próbować żadnej drogi, by można było zaradzić złu w najlepszy sposób.

Tymczasem proszę Boga, by zesłał Wam wszelkie błogosławieństwa i po ciechę i z wyrazami głębokiego szacunku kreślę się pełnym przychylności dla Jego Eksceleńcji, jak brat

A. kard. Sincero, sekretarz.

G. I. Ciconiani, asesor.

Bujna fantazja lwowskiego „Diła”.

Zmyśnione informacje o przebiegu narad Komitetu Trzech.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) W „Diło” z dnia 28 maja b. r. i w dniach następnych pojawiła się wiadomość, następnie powtarzana przez prasę niemiecką, podająca rzekomy przebieg narad Komitetu Trzech, który w ciągu majowej sesji Rady Ligi Narodów rozpatrywał petycję w sprawie mniejszości ukraińskiej.

Jak nas informują miarodajne źródła, informacje powyższe należą do dziedziny wytworów fantazji i są całkowicie zmyśnione. Wobec tajemności obrad Komitetu Trzech, zarówno wzglę

dem petentów, jak i odnośnych rządów, a nawet wobec wszystkich członków Rady, z wyjątkiem członków Komitetu, korespondent „Diła” czerpać mógł swe informacje tylko z własnej fantazji względnie z postronnej inspiracji.

Fantastyczność rewelacji, powtarzanych przez prasę niemiecką, charakteryzuje między innymi ten szczegół, że specjalną rolę w Komitecie przypisują p. Marynkowiczowi, ministrowi spraw zagran. Jugosławii, który do Komitetu Trzech wogóle nie należy.

Zwracamy uwagę, iż w ogłoszeniach niektórych firm o maszynach do pisania, zamieszczonym jest fakt, że oferowane maszyny „UNDERWOOD” są modelu Portable, czyli małe — przenośne.

Maszyn „UNDERWOOD PORTABLE” (przenośne) jak również „UNDERWOOD-STANDARD” (biurowe) fabrycznie nowe wprost z fabryki UNDERWOOD w Hartford Conn. U. S. A. otrzymuje na terenie Małopolski wyłącznie i jedynie reprezentacja:

GROSS i MARGULIES

Lwów
ul. Kopernika 9.

Kraków
ul. Starowiślna 1.

Generalne przedstawicielstwo fabryki UNDERWOOD na całą Polskę G. GERLACH Warszawa, ul. Ossolińskich 4.

Nominacje i przeniesienia w administracji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B) W administracji nastąpiły ostatnio następujące nominacje i przeniesienia.

Dr. Wawrzyniec Typrowicz, wicewojewoda poznański, został zwolniony ze swego stanowiska wobec przejścia do służby w notariacie. Na jego miejsce mianowany został wicewojewoda poznańskim naczelnik Wydziału Kaucji.

Wicewojewoda stanisławowski, A. Konciewicz, przeniesiony został w stan nieczynny. Pełnienie funkcji wojewody stanisławowskiego powierzono p.

Zbikowskiemu, dotychczasowemu staroście powiatowemu w Kutnie.

Dr. Adam Kroebel, wicewojewoda kielecki przeniesiony został w stan nieczynny.

Wicekomisarzem rządu m. Gdyni mianowany został Adam Bederski, do tychczasowy starosta powiatowy w Lubawie.

Starostą w Lubawie mianowany został p. W. Skłodowski.

Starostą powiatowym w Kutnie mianowany został radca wojewódzki Antoni Winczewski.

WYBITNY POLITYK WŁOSKI PRZYBYWA DO POLSKI.

Rzym, 3 czerwca. (PAT.) W pierwszej dekadzie czerwca wyjeżdża do Polski poseł do parlamentu i prezes Związku ochotników włoskich z czasów Wielkiej Wojny p. Eugeniusz Coselschi, z Florencji, znany działacz polityczny.

Posel Coselschi był osobistym sekretarzem Gabriela d'Annunzio w czasie okupacji Fiume. Jest wypróbowanym przyjacielem Polaków na terenie włoskim.

POLICJA OTRZYMAŁA 10% DODATEK.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT.) Komendant główny policji państwowej wydał zarządzenie wypłacenia oficerom, szeregowym i urzędnikom policji 10% dodatku do pborów, wypłacanych w maju w formie zapomogi.

Komendant główny P. P. uzasadnił słuszność wypłaty tego dodatku wyjątkowo ciężką służbą policji i motywami natury gospodarczej. Zapomoga zostanie wypłacona z oszczędności budżetowych i z tytułu niewyzyskanych przez policję etatów.

Z DNIA.

W PIATEK — KOMITET EKONOMICZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B) Na piątek bieżącego tygodnia zwołany został Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajduje się szereg doniosłych spraw gospodarczych.

POS. SAWICKI STANĄŁ PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (G) Z Białegostoku donoszą: Przed sądem okręgowym w Białymstoku toczy się proces przeciw pos. Adolowi Sawickiemu ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu wraz z czterech towarzyszanu o podburzanie tłumu przeciw policji.

W KALUSZU WYBUCHŁ STRAJK.

Stanisławów, 3 czerwca. (PAT.) Dnia 3 br. o godz. 8.15 wybuchł w kopalni Tesp w Kaluszu strajk na tle ekonomicznym. Strajk objął 722 robotników, którzy żądają wstrzymania redukcji robotników i przyjęcia do pracy 240 robotników, zredukowanych ostatnio przez zarząd kopalni. Strajkiem kieruje komitet.

NA ŚLASKU RÓWNIEŻ KINA MAJĄ BYĆ ZAMKNIĘTE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (B) Śląski związek właścicieli kinoteatrów w Katowicach postanowił na walnem zebraniu zwrócić się do władz komunalnych na G. Śląsku o obniżenie podatku od biletów. Jeżeli wniosek właścicieli kin nie zostanie uwzględniony, to wszystkie kina w województwie śląskim mają być zamknięte na przeciąg miesięcy letnich.

Nowy kurator okr. wołyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (G) W najbliższym czasie ma być mianowany p. Firewicz — dotychczasowy kurator okręgu lubelskiego — kuratorem okręgu wołyńskiego.

Instytut spraw społecznych powstał w Polsce.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT) 29-go maja został zeznany u rejenta akt, którego mocą powołano do życia z inicjatywy p. ministra Pracy i Op. Sp. dr. Hubickiego „Instytut Spraw Społecznych”.

Założycielami tej placówki są: Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Ogólnopolski Związek Kas Chorych w Polsce, w Warszawie. Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie, Zakład Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i Ubezpieczalnia Krajowa — Wydział Ubezpieczeń od wypadków w Poznaniu.

Zadaniem instytutu będzie: badanie naukowe zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, propaganda w dziedzinie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, badania zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych, prowadzenie działu muzealno-pokazowego, organizowanie kursów dla pracowników instytucji społecznych, prowadzenie działalności wydawniczej.

Nadzór nad Instytutem Spraw Społecznych wykonywa minister Pracy i Op. Społ. w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

==

Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy brali udział w pogrzebie Matki naszej

2839n

ś. p. KAZIMIERY TUSKIEJ

za okazane serce i pamięć składamy serdeczne podziękowanie.

BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ DALEJ.

Warszawa. 3 czerwca (PAT.) Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 30 maja r.b. wynosiła 320.169 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wynosi spadek o 10.086 osób.

Jest to najznaczniejszy spadek bezrobocia, jaki zanotowano dotychczas.

ROBOTNICY BIELSCY PRZYJELI WARUNKI PRZEMYSŁOWCÓW.

Bielsko. 3 czerwca. (PAT.) Dziś przed przystąpieniem do pracy, podpisali robotnicy warunki, postawione im przez przemysłowców. Najważniejsze z tych warunków dotyczą wyrzeczenia się prawa żądania od pracodawców świadczeń pieniężnych w czasie choroby lub innej przeszkody w pracy, i zgody na obsługę dwóch krosien.

Kronika sportowa.

WYNIKI RAIDU MOTOCYKLOWEGO DOKOŁA POLSKI.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT) Wczoraj o godz. 11 wiecz. dokonano definitywnej klasyfikacji zawodników, którzy wystartowali niedawno w raidzie motocyklowym dokoła Polski. W klasyfikacji zespołów pierwsze miejsce zajął zespół Hołuj—Ripper—Rybiński na Pradze, 2) zespół Rogoziński—mjr. Czarnocki—Hering na motocyklach krajowych CWS, 3) zespół Węgrzecki — Czapski — Pieniążkiewicz na Harley-Davidson nie został skwalifikowany.

Najlepsze miejsce w klasyfikacji według kategorii zajęli: I kat. 1200 cm. Węgrzecki na Harleyu, punktów dodatkich 130, II kat. 1000 cm. Rogoziński na CWS, 111 pkt. dod., III kat. 600 cm. Hołuj na Pradze, pkt. 104. IV kat. 500 cm. Litterer na AJS, pkt. 111, wreszcie w V kat. 350 cm. Kopczyński na Peugeot, pkt. dod. 151.

Z KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT) Dziś rano na torze hipicznym w Łazienkach zakończył się rozpoczęty wczoraj międzynarodowy konkurs im. Fryderyka Jurjewicza. W konkursie pierwsze miejsce zajął jeździec francuski por. De Breuil na koniu Popoła, osiągając czas 1 min. 47 2/5 sek., drugie miejsce por. Rojcewicz na koniu The Hoop w czasie 1 min. 50 sek., trzecie miejsce rtm. Trenkwald na koniu Madzia 1 min. 50,4 sek., czwarte miejsce kpt. Kirkulescu na koniu Gascong 1 min. 52,2 sek.

PORAŻKA POLSKICH SZERMIERZY W WIEDNIU.

Wiedeń, 3 czerwca. (PAT) Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy turniej drużynowy o mistrzostwo Europy w szablach, w którym startowała reprezentacja polska.

W pierwszej rundzie Polacy łatwo pokonali drużynę holenderską i byli uważani za kandydatów do finału. Niestety w drugim dniu w rozgrywkach z Austrią polscy szabliści niespodziewanie ponieśli porażkę w stosunku 9:7. Wskutek tego do rundy finałowej weszła Austria, zamiast spodziewanej drużyny polskiej. Oprócz Austrii do rundy finałowej weszły reprezentacje Włoch, Węgier i Niemiec.

Dziś odbyło się też spotkanie, w którym pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie — Włochy.

PRZED MIĘDZYNARODOWEMI ZAWODAMI STRZELECKIMI.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT) Jak się dowiadujemy, protektorat nad tegorocznymi międzynarodowymi zawodami strzeleckimi o mistrzostwo świata, jakie odbędą się w sierpniu, taskawie objął P. Prezydent Rzeczy

Niemiecka firma w Bielsku siedzi z iskiem fałszerzy banknotów.

Katowice, 3 czerwca. (PAT.) Policja śledcza w Bielsku od dłuższego już czasu posiadała informacje, że jeden z pracowników budowlanej firmy drezdeńskiej Didman und Diderhof, budującej zapory wodne w Wapienicy na Śląsku, wyszukuje ludzi do wspólnego podrabiania banknotów. Wywiad i obserwacja ujawniły przygotowania do wyrobu fałszyfikatów, wobec czego przystąpiono do aresztowania owego pracownika Franciszka Siaka.

W toku dochodzenia okazało się, że

Siak był narzędziem w ręku kierownika tej firmy, Inż. Bonarentza. Inż. Bonarentz, narzekając na trudności finansowe spowodowane rzekomo niewypłacaniem robocizny przez firmę i inne zobowiązania, zwrócił się do Siaka o wynalezienie ludzi zdolnych do fałszowania pieniędzy. Misję tę powierzył Siakowi.

Bonarentz został aresztowany i oddany do więzienia śledczego. — Bliższe szczegóły dochodzeń narazie trzymane są w tajemnicy.

Co oświadczył min. Norwid-Neugebauer właścicielom przedsiębiorstw autobusowych.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 czerwca (B.) W części prasy pojawiły się wiadomości o rzekomo zamierzonych zmianach w wykonaniu przez ministerstwo robót publicznych ustawy o funduszu drogowym.

W związku z tem dowiadujemy się, że minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer przyjął wczoraj przedstawicieli związku związków właścicieli przedsiębiorstw przewoźnych, którzy wręczyli p. ministrowi memoriał i uchwały powzięte na drugim kongresie właścicieli autobusów.

Po szczegółowym omówieniu szeregu punktów p. minister oświadczył delegacji, że ustawa o państwowym funduszu drogowym w swojej zasadzie słusza i celowa będzie nadal stosowana. Uwzględniając jednak specjalne warunki wytworzone niedostateczną reorganizacją przedsiębiorstw autobusowych oraz ogólną sytuacją w państwie

p. minister zamierza wystąpić o zmianę sposobu ryczałtowania opłat od biletów autobusowych

wskazanego w rozporządzeniu wykonawczym, a mianowicie zjadzie zniżka na współczynnik wypełnienia autobusu we wzorze do obliczania ryczałtu opłat od biletów autobusowych, zmniejszająca go od pierwszego lipca z 0'5 do 0'4 dla dróg bitych i z 0'4 do 0'3 dla dróg gruntowych. W ten sposób

zachodzi możliwość skompensowania kilku dezyderatów wspólnie.

Pozatem opłaty od wagi autobusów, oraz inne przepisy pozostaną bez zmian.

Ponieważ władze wymiarowe przy wymiarze opłat od autobusów popełniają błędy, których winę w dalszym stopniu ponoszą sami przedsiębiorcy, p. minister zarządził,

aby w spornych wypadkach pobranie opłat odliczone zostało do końca czerwca.

Daje to możliwość płatnikom wnosić i przeprowadzić odwołanie od niewłaściwego wymiaru opłat.

Niektóre znane wypadki nieprawidłowo-

wego interpretowania przez władze miejscowe szczegółów rozporządzenia wykonawczego do ustawy p. minister polecił sprostować okólnikiem wyjaśniającym obowiązki władz wymiarowych t. j. władz pierwszej instancji.

Przedstawiciele związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych oświadczyli ministrowi, że uznają potrzebę i racjonalność ustawy o państwowym funduszu drogowym, przewidują własne korzyści w rozwoju komunikacji autobusowej i że dołożą starań, aby przez reorganizację przedsiębiorstw utrzymywano regularny ruch i usunięto istniejące błędy.

TRZY OSOBY UTONEŁY W MORZU BAŁTYCKIM.

Gdańsk, 3 czerwca. (PAT.) Ze względu na panujące upały, na plaży gdańskiej kąpie się innosstwo osób. W ub. niedzielę, na skutek lekkomyślnego odalenia się od brzegu, trzy osoby kąpiące się utoneły.

SUKCES LWOWIAN W LOS ANGELOS.

Los Angeles, 3 czerwca. (PAT.) Na międzynarodowej wystawie Ekslibrisów zostali nagrodzeni 3 wystawcy polscy: Stan. Ostoja-Chrostowski, Ludwik Tyrowicz i Paweł Kowrzun. Dwaj ostatni, Lwowianie, otrzymali listy pochwalne.

BURZA GRADOWA PRZESZŁA NAD ZŁOCZOWEM.

Złoczów, 3 czerwca. (PAT.) Wczoraj około godz. 18 przeszła nad Złoczowem burza gradowa, trwająca przez pół godziny. Grad wielkości włoskiego orzecha padał z nadzwyczajną siłą i obfitością tak, że przykrył zupełnie powierzchnię ziemi. Burza zniszczyła w Złoczowie i najbliższej okolicy 40 do 50% zasiewów, ponadto grad w kilkunastu domach powybił szyby.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK W PRALNI.

Lwów, 4 czerwca.

Wczoraj przedpołudniem w pralni Lei Menkes przy ul. Łyczakowskiej 19 wydarzył się wstrząsający wypadek. Oto w czasie wyciągania kołnierzyków z kotła maszyna wyrwała robotnicę Ewie Symczyszyn rękę powyżej łokcia. Ranną opatrzyła Pogotowie ratunkowe.

POŻAR FILMU W KINIE „LUNA”.

Lwów, 4 czerwca.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. w operatorni kina „Luna” przy ul. Żółkiewskiej 11 nastąpił pożar filmu, którego spłonęło 15 mtr. W czasie gaszenia pożaru pomocnik operatora Salo Zettwer oraz strażak miejskiej straży pożarnej Józef Żubraj doznali lekkiego poparzenia i opatrzeni zostali przez Pogotowie ratunkowe.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) Komunikat PIM. W dniu 3 czerwca w godzinach popołudniowych znaczna część Polski miała pogodę słoneczną i ciepłą, przy zmiennym zachmurzeniu nieba. Jedynie w Małopolsce i na Wołyniu, a częściowo na wybrzeżu było chmurno. Na Polesiu notowano drobne przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła 12 st. w Zakopanem, 13 st. w Gdyni, 16 st. w Poznaniu, Cieszyńcu i Tarnopolu, 17 st. w Toruniu, 18 st. w Wilnie i Krakowie, 19 st. w Mławie i w Przemyślu, 20 st. w Warszawie i Łucku, 21 st. w Łodzi i w Płocku.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Rankiem mgły lub opary. Ciężko do 25 st. Slabe wiatry zachodnie.

==□==

Józef Górnicki

Notariusz w Stanisławowie

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 czerwca 1931, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 4 czerwca b. r. o godz. 6-tej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, i Znajomych s. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrążeni

Dzieci, Wnuki i Wnuczki.

Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy s. p. Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 8-mej rano, w kościele św. Antoniego. 2818

Mieczysław z Polkowa TRZASKA KONOPACKI

właściciel dóbr, Marszałek Rady pow. w Zbarażu

po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 czerwca 1931 r. w 92 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 5 czerwca 1931 r. o godzinie 3-ciej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Syn, Synowa i Wnuki.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Zmarłego odprawione zostanie w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 9:30 rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

Lwów, dnia 3 czerwca 1931 r.

Zakład pogrzebowy J. Kurkowskiego, ul. Sobieskiego 9. 2861

Celina Schmidt

Nauczycielka Szkoły Wydziałowej im. Marii Konopnickiej

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 czerwca 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 czerwca 1931 r. o godzinie 5-ej po południu z Krypty Kościoła O. O. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski o czem zawiadamiają

Lwów, 2 czerwca 1931

Matka i Rodzeństwo. 2844

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

SPIRYTUSOWE MIESZANKI NAPĘDOWE w POLSCE

praca zbiorowa

H. GRABIAŃSKIEGO, ST. TRZECIAKA, prof. dr. W. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO,
prof. dr. B. STEFANOWSKIEGO, inż. H. KRASIŃSKIEGO, pułk. inż. K. MEYERA,
kpt. WALMODENA i S. SZYDELSKIEGO.

OSWIECLA WSZECHSTRONNIE SPRAWĘ ZASTOSOWANIA MIESZANEK SPIRYTUSOWYCH DO NAPĘDU MOTORÓW.

2847

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny GEBETHNER & WOLF, WARSZAWA, ul. Sienkiewicza 9.

Pomiedzy Watykanem a Kwirynałem.

Rzym, w maju.

Każdego obserwatora codziennego życia Włoch nie może nie zastanowić układanie się stosunków pomiędzy rządem włoskim a hierarchią watykańską na mocy paktów zawartych w Lateranie i podpisanych przez przedstawicieli Papieża i króla Włoch. Istotną i integralną część owych paktów stanowi konkordat regulujący nie stosunki między państwami, gdyż Citta del Vaticano nie jest państwem we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz zakres kompetencji zobowiązanych, przysługujących stronom zawierającym i opartych na podstawach prawnych. Jak wiadomo pierwowzorem konkordatu z Włochami był poniekąd konkordat z Polską i aczkolwiek niewątpliwie we włoskim konkordacie są szczegóły wygodniejsze dla Kościoła, to jednak obydwa te układy zawarte przez Watykan są do siebie podobne i ustanawiają cały szereg zobowiązań państwowych względem kościoła rzymsko-katolickiego.

Jak wiadomo państwo włoskie budowane przez faszyzm na zasadach korporacyjnych, a więc harmonii klasowej niezbędnej dla najwyższych celów kolektywizmu narodowego, jest państwem jednolitem, podporządkowującym normy życia społeczno-politycznego wymogom i dyrektywom państwowości. Wychodząc z tego założenia i opierając się na przesłance sfaszystowania narodu, regime obecny wyklucza wylamywanie się pewnej części społeczeństwa poza ramy organizacji politycznej i społecznej, reprezentowanej przez faszyzm w obydwu rozgałęzieniach: jako partii i jako organizacji syndykalistycznej. Nie istnieją ani partie polityczne, jak i nie istnieją organizacje społeczne lub zawodowe, niefaszystowskie. Istnienie ich byłoby istotnie sprzeczne z zasadą prawną, na podstawie której regime dąży do przeobrażenia współczesnych Włoch, dokonywując jednego z najsukawszych w dobie obecnej eksperymentów obrony przed nieuniknionymi konsekwencjami rozwoju powojennego życia w Europie.

Na podstawie 43 paragrafu konkordatu zawartego pomiędzy Włochami a Watykanem istnieje na terenie tego jednolitego politycznie i społecznie państwa organizacja zwana „Akcją katolicką” o celach apolitycznych i o zadaniach dotyczących realizowania dyrektyw katolickich i chrześcijańskich w zakresie życia narodowego. Od pewnego czasu organizacja ta, kierowana przez ożyniki bezpośrednio związane z Watykanem, rozszerzyła swą działalność, nadając jej charakter nieco dalej idący, niż przewiduje dosłownie

określenie zawarte w 43 paragrafie konkordatu z Włochami. Rozszerzenie to zrazu wywołało sprzeciw ze strony prasy faszystowskiej przeważnie syndykalnej (Lavoro Fascista), później stwierdzenie niebezpieczeństwa wylamywania się pewnej części społeczeństwa z ram korporacyjnych, aż wreszcie wyraźne wypowiedzenie się contra takiemu rozumieniu działalności „Akcji katolickiej” ze strony najwyższego po premierze Mussolini’u hierarchii faszystowskiego, posła do parlamentu, prezesa tegoż i sekretarza partii. Jana Giurati’ego.

Faszyzm, broniąc zasadniczych przesłanek swego programu przeobrażenia państwa, opartych na jednolitym charakterze politycznym i gospodarczo-społecznym warstw narodu, stoi na stanowisku ścisłej współpracy z kościołem katolickim, lecz nie jest w stanie przekazać jedynie i wyłącznie temu ostatniemu zwierzchniego zarządu w zakresie np. wychowania fizycznego młodzieży. Nie może on interpretować działalności „Akcji katolickiej”,

jako rozciągającej się na wszystkie objawy żywotności narodowej albo- wem zazębiecie pomiędzy normami życia chrześcijańskiego w rozumieniu zwierzchników kościoła, a potrzebami państwami w dziedzinie wychowania społecznego i narodowego idzie tak daleko, że wymaga wprost podporządkowania interesów państwowych, złożonych z potrzeb moralnych, ale i materialnych, owym normom.

Przyjmując tego rodzaju interpretację regime włoski musiałby w dalszym rozwinięciu tezy zgodzić się na pewne go rodzaju kontrolę własnych poczynań ze strony już nietylko kościoła, ale i „Akcji katolickiej”, stanowiącej poniekąd społeczno-polityczne ramie pierwszego.

Jak z tego widać sytuacja wykazuje znaczne powikłanie i aczkolwiek interesy obydwu stron wymagają złagodzenia możliwości, wiodących do otwartego zatargu, tem niemniej obydwu stronom chodzi o zasadnicze stwierdzenie słuszności własnej tezy. W swym kompleksie kwestja ta nie

Koniec likwidacji naszej filji
się zbliża
SPRZEDAJEMY
z tego powodu nasze zapasy znacznie
niżej cen własnych
n2845 reszta za
za bécen
FILIP HAAS i SYNOWIE
LWÓW, 3 MAJA 7
W LIKWIDACJI
Dywany perskie • Mater-
je meblowe • Chodniki •
Kapy • Kołdry itp.

stanowi jedynie momentu niezwykle ciekawego we współżyciu kościoła z państwem na terenie faszystowskich Włoch, ale przede wszystkim stwarza precedens pouczający dla innych krajów, w których taka lub inna sytuacja może doprowadzić do identycznych powikłań.

Na temat tej sytuacji wypowiedział się Pius XI. w polemicznym liście, wy stosowanym odręcznie do kardynała arcybiskupa Mediolanu, Schustera i ogłoszonym in extenso przez organ watykański „Osservatore Romano”, a jedynie w skrótach przez prasę włoską. W liście tym Ojciec Święty bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za „Akcję katolicką” tłumacząc, że działalność tej ostatniej nie godzi w niczem w koncepcję korporacyjną państwa, głoszoną i wprowadzaną w życie przez faszyzm. Tem niemniej Pius XI. oświadcza wyraźnie i dłużej się zatrzymuje nad stwierdzeniem, że pojęcie o normach życia chrześcijańskiego odpowiadających rozumieniu Stolicy Apostolskiej, nie może być ograniczone, że rozciąga się ono na wszystkie przejawy i dotyczy wszystkiego co ludzkie.

List ten ma szczególnie doniosłe znaczenie, albowiem zawiera on najbardziej dokładną interpretację zasad współżycia pomiędzy kościołem a państwem z wykazaniem zazębień pomiędzy pierwszym a drugim w dziedzinie wpływów na społeczeństwo. Stanowi on zatem dopełnienie klauzuli konkordatowych nietylko włoskich, lecz w ogólnym sensie tego słowa. Jest kategorię rzucającą rękawicę tym, którzy literze prawa konkordatowego chcą nadać jedynie znaczenie bezpośrednie z pominięciem wtórnych.

Pius XI. w końcu swego polemicznego listu wyraża nadzieję, że głos jego wpłynie na wyjaśnienie się sytuacji, albowiem ocenia on wszystko to, co rząd włoski obecny uczynił w zakresie zapewnienia religii katolickiej właściwego jej poszanowania.

Tem niemniej, obiektywnie patrząc na przebieg powikłań watykańsko-włoskich, stwierdzić należy, że list odręczny Piusa XI. raczej komplikuje sprawę. Żaden rząd w świecie, nawet wobec powagi naidostojniejszego Namiestnika Chrystusa na ziemi nie może zrezygnować z konieczności obrony prestige państwa i nie wymagać, aby prestige ten był uszanowany przez swych obywateli bez względu na ich przekonania polityczne i przynależność religijną. Niewątpliwie czynniki powołane włoskie w najbliższym czasie będą replikowały na wypowiedzenie się Piusa XI., ale czy polemika ta doprowadzi istotnie do wyjaśnienia sytuacji? My osobiście pozwalamy sobie na powątpiewanie, albowiem harmonia stosunków pomiędzy Kościołem a państwem zdaniem naszym polegać musi na wzajemnym łagodzeniu zbyt ostrych wtargnięć w dziedzinę zarezerwowaną prawnie lub obyczajowo dla jednej lub drugiej strony. Jedynie usilne przestrzeganie wzajemnego szacunku prerogatyw zobowiązań uznanych i przyznanych może zabezpieczyć tę harmonię współpracy od wstrząsów niepożądanych.

Najbliższy czas wykaże czy ta droga zostanie zastosowana na terenie włosko-watykańskim.

Leonard Kociemski.

WAKACJE NA MORZU ŚRODZIEMNEM

urządza

Lloyd Sabauda luksusowym okrętem Conte Rosso (18.500 ton).

I. Wycieczka od 9-go do 25-go lipca 1931: Genua, Neapol, Syrakuzy, Trypolis, Falero (Ateny) Rodos, Korfu, Zara, Fiume, Brioni, Triest i Wenecja.

II. Wycieczka od 29 lipca do 14 sierpnia 1931: Wenecja, Triest, Brioni, Fiume, Zara, Korfu, Falero (Ateny) Rodos, Trypolis, Syrakuzy, Neapol, Rapallo i Genua.

Bliższych informacji udziela **Cosulich Line**, Lwów, ul. Gródecka 1. 95, tel. 12-83

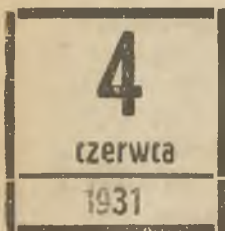
2337

W skwarnych promieniach słońca.



Upalne promienie słońca zmuszają setki osób do szukania ochłody w zimnych falach Wisły. Na ilustracji widzimy jedną z plaż warszawskich.

Wiadomości bieżące



Czwartek

Boże Ciało

Jutro: Walerji

Wschód słońca 3:19

Zachód 19:50

TEATR WIELKI.

Czwartek 4 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.
Piątek 5 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.
Sobota 6 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.
Niedziela 7 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.
Poniedziałek 8 VI g. 7.30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego.

Boisko Sokoła-Macierzy (na Lyczakowie). (Tylko w razie pogody.)

Czwartek 4 VI g. 7.30 w. „Aida” opera Verdiego. (Ceny 3 i 2 zł.)

Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagniego i „Pałac” opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.)

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 4 VI g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Piątek 5 VI g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka Northa

Sobota 6 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira (Premjera.)

Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira.

Poniedziałek 8 VI g. 7.30 „Co chcecie” komedia Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca b.r. nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: „Pieśniarz gór”.

CHIMERA: „Diablica z Trypolisu”.

COLOSSEUM: „Trojka”.

FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako gazeciarze” oraz „Dzika miłość”.

KOPERNIK — MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej „Marokko” oraz dźwiękowa komedia „Harold trzymaj się”.

LEW: „Wilki i szakale morza” (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

PALACE: „Janet Gaynor w najnow. dźwiękowe melodja szczęścia”.

RAJ: Billie Dove „Miłość księcia Sergiusza”.

STYLOWY: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnice kielikującego życia”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografię”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==

— „Aida” po raz drugi pod gołem niebem ukaże się dziś na boisku Sokoła-Macierzy w tej samej obsadzie i szacie, co poprzednio. Bilisy nabywać można dziś do godziny 4 popoł. w kasach zamawiających, od godz. 5 popoł. zaś w wejściu na boisko. Początek przedstawienia o godz. 7.30 w.

— Operetka murzyńska dziś rozpoczyna czterodniową gościnę na scenie teatru Wielkiego, gdzie wystąpi z oryginalnym utworom rewjowo-operetkowym pt. „Gorąca kawa”, w wykonaniu wyłącznie czarnych artystów i przy akompaniamencie orkiestry murzyńskiej. Zespół „kolorowych” aktorów daje codziennie po dwa przedstawięcia: o godz. 7 i 9.15 wieczorem. Ceny miejscy wyjątkowo niskie od 1—8 zł., natomiast zniżki nieważne.

— W teatrze Rozmaitości jeszcze tylko w ciągu dwóch dni ceny biletów niższe do połowy. W warunkach tak wyjątkowo dogodnych urzysmy dziś po raz ostatni dramat Ibsena „Hedda Gabler” z p. Kuncewiczówną, jutro zaś świetna detektywistyczna sztuka amerykańska „Hallo! Radio Chicago!” również po raz ostatni w sezonie. Od soboty wychodzi na edz gło-

Słownik geograficzny.

Mimo istnienia od 12 lat państwowości polskiej, leży jeszcze odłogiem u nas szereg zagadnień kulturalnych. Faktem jest naprzykład, że nie dysponujemy dotąd kompletnym spisem około 150.000 miejscowości, znajdujących się na obszarze Polski. Nie mówimy już o tem, że brak jest wydawnictwa, któreby informowało zwięźle a encyklopedycznie o miejscowościach, rzekach, górach i t. d.

Te względy skłoniły Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie do inicjowania prac nad „Słownikiem Geograficznym Państwa Polskiego”, który w kilkunastu tomach ma podać i objaśnić wszystkie nazwy geograficzne w Polsce i na sąsiednich ziemiach.

Przeprowadzenie jednak tak wielkiego dzieła, jest możliwe tylko przy pomocy regionalnych ośrodków naukowych i jak najszerzej masy współpracowników, poprostu z każdej gminy. Zorganizowania takiej akcji dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, podjął się lwowski ośrodek geograficzny, a 1 bm. odbyła się w Instytucie Geograficznym U. J. K. konferencja z udziałem naczelnego redaktora „Słownika Geo-

graficznego”, prof. dr. St. Arnolda z Uniwersytetu warszawskiego. Na posiedzeniu tem ukonstytuowała się Komisja Regionalna lwowska „Słownika Geograficznego” z prof. drem E. Romerem, jako przewodniczącym i prof. Fr. Bujałem jako wiceprzewodniczącym. Komisja ta objęła liczne grono naukowców lwowskich z geografii i wszystkich nauk pokrewnych, którzy w pracach nad „Słownikiem Geograficznym” wezmą udział.

Ta Komisja zdecydowała stworzenie Komitetów wojewódzkich w Tarnopolu i Stanisławowie, złożonych z miejscowych fachowców i czynników oficjalnych celem intensywniejszej pracy. Praca ta jednak nie da się pomyśleć bez pomocy czynników oficjalnych, które dysponują licznymi materiałami tego rodzaju i mogą wpływać na podwładne im organy w kierunku zbierania tychże. Zdecydowano się też prosić o taką pomoc i współpracę wojewodów, Kuratorium O. S. lwowskiego, policję państwową, wojskowość i duchowieństwo.

Na jak wielkie rozmiary zakrojona jest ta praca, może świadczyć i to, że jej ukończenie przewiduje się za 12—15 lat.

Z Koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w Ratuszu lwowskim posiedzenie Zarządu Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na którym obradowano nad najaktualniejszymi sprawami samorządów, dotyczącymi zarówno zagadnień ustrojowych, jak i finansowych i gospodarczych miast, przy czem uchwalono:

1) poczynić przy współudziale posłów i senatorów odpowiednie staranie u odnośnych władz, aby przewidziane w art. 1 ustawy o państwowym funduszu drogowym zapomogi dla miast na budowy, utrzymanie i wzmocnienie dróg samorządowych zostały odpowiednio rozdzielane pomiędzy samorządy i by przy tym rozdziale refundowano miastom przynajmniej te kwoty, które miasta straciły efektywnie wskutek wprowadzenia ustawy o państwowym funduszu drogowym,

2) zwrócić się do Ministerstwa Ro-

bót Publicznych z prośbą o nowelizację ustawy w tym kierunku, aby przy obliczaniu opłat od biletów (art. 18 ustawy) przy pojazdach mechanicznych miejskich lub instytucji miejskich kursujących w obrębie miast i łączących z miastem pewne bliżej związane obiekty poza miastem leżące, zwolniono autobusy instytucji miejskich od opłat od biletów za przejazd poza miastem, o ile ta przestrzeń wedle ustawy o reformie rolniej leży w t. zw. sferze interesów miasta.

3) zbadać, czyby nie udało się wprowadzić w miastach podatku spożywczego dla ratowania finansów komunalnych miast a w razie twierdzący odpowiednio kroki przez organizację Związku Miast wdrożyć u władz centralnych.

W końcu uchwalono zwołać do Tarnopola na dzień 26 czerwca, w czasie Wystawy regionalnej, nadzwyczajny zjazd delegatów miast małopolskich

śna komedia Szekspira „Co chcecie”, w przygotowaniu reżyserskim p. Wiercińskiego.

==

— „Nawaga bolszewicka” czyli 1920 r., przedstawienie baletistyczne na wolnym powietrzu, według scenariusza Karola Zarwacza, z występem znakomitej gwiazdy scen polskich Wandy Siemaszkowej w towarzyszeniu byłych artystów scen lwowskich pod reżyserją dyr. L. Czarnowskiego, odbędzie się niedługo w sobotę dnia 6 bm. na Cyfadyli, na boisku 19 p. o godz. 7.30 wieczorem. Liczny współudział wojska piechoty, konnicy, artylerji, aut pancernych, aeroplanów, nada temu widowisku rozmach widziany dotąd chyba jedynie na filmie. Pieśni chórów ludowych, pieśni żołnierskie polskie oraz rosyjskie w wykonaniu „Harfy” oraz chóru zespołu śpiewackiego „Legion”, tańce rodzajowe, barwne kostiumy ludowe uczynią z tego widowiska czarowną feerię. Na spektakl ten, który zapowiada się jako największa sensacja letniego sezonu, zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich władz, prasa, oraz przedstawiciele państw obcych. Bilety wczesniej nabywać można w aptece dra Stenzla pl. Marjański 8, w cenie od 1 zł do 4 zł, zaś w dniu widowiska od godz. 6 wiecz. w kasach boiska 19 pp. (Cyfadyla).

— Rejestracja b. Powstańców Śląskich. Stowarzyszenie b. Powstańców Śląskich „Legion Śląski” przeprowadza rejestrację i wzywa wszystkich b. powstańców Śląskich do zgłoszenia się osobistego lub pisemnego. Sekretariat urzęduje w podziemiach, środy i piątki od godziny 6—8 w Państwowej Szkole Technicznej przy ul. Snopkowskiej 1. 47, gabinet nr. 37, I. p. — Młodzież Młodzieży. Na rzecz kolonii letnich Tow. „Dzieci na wieś” odbędzie się w sobotę 6 bm. w sali teatru „Colosseum” przy ul. Słonecznej wieczor-

muzyczny zjednoczonych chórów, orkiestr i zespołów tańców rytmicznych lwowskich szkół zawodowych z łaskawym współudziałem JWP, St. Frischowej i Z. Frankowskiej. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Ceny miejscy jaknajniższe — od 50 gr. do 2 złotych.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 5 bm. o godz. 18-cy w sali 4 na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1. 1. Odczyt wygłosi: dr. Wł. Chodaczek: Ślady t. zw. notae antiquae w Metamorfozach Apulejusza. 2) dr. St. Pilch: Sprawozdanie z II zjazdu filologów klasycznych ziem słowiańskich.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. 18. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1) prym. dr. S. Ruffi: Resekcja jednoczasowa esicy po ostrym skręcie (pokaz). 2) prym. dr. W. Ziemiński: Pokaz z zakresu kaniocy żółciowej. 3) dr. Z. Danielowski: O leczeniu tężcem w sanatoriach najbliższej przyszłości (wykład). 4) dr. J. Jankowski: Morszym i jego znaczenie w lecznictwie (wykład).

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta przed tygodniem w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich wielka Wystawa Wiosenna, o której rozmiarach, najlepsze wyobrażenie daje fakt, że katalog wystawy obejmuje blisko siedemset różnorodnych pozycji z zakresu malarstwa, grafiki, rzeźby i przemysłu artystycznego — swym wysokim poziomem i wszechstronnością bogactw treścią wybiła się na pierwsze miejsce w szeregu wystaw urządzonych w ostatnim okresie. Wystawa Wiosenna obok tradycyjnego Salonu Artystów Lwowskich, obok wystaw zbiorowych p. Gajewskiego (wielkie kompozycje figuralne, portrety i

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2777

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej

martwe natury), L. Getza (pejzaże architektoniczne), J. Tyrowicza (grafika), obejmujące nadto kilkadziesiąt dzieł graficznych Stowarzyszenia „Ryt”, przepiękne kilimy, makaty, tkaniny i ceramikę Spółdzielni „Ład” oraz fotografię Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W ostatnich dniach wystawę wiosenną dopełnił Salon Instytutu Propagandy Sztuki t. zw. Listopadowy. Salon ten, który w jesieni ubiegłego roku był największą sensacją artystyczną Warszawy, daje w syntetycznym skrócie doskonały przegląd prądów nurtujących współczesną naszą plastykę. Wśród biorących w nim udział znajdujemy nazwiska najwybitniejsze: Sichulski, Kędziorski, Karpiński, Kuna, Skoczyński, Śledziński etc. Dojazd na plac tramwajem nr. 11. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—19 wieczorem.

— Polskie Towarzystwo neofilologiczne Koło lwowskie. W sobotę 6 bm. godz. 19-cy w sali Seminarium filologii rancuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, zebranie członków. 1) Referat dr. Wilnera: Etymologia w nauce język. nowożytnych. 2) Sprawozdanie z kongresu paryskiego. Goście miłe widziani.

— Raut abiturjentów gimnazjum im. Królowej Jadwigi odbędzie się dnia 6-go czerwca b. r. w sali Kasy na Koła Literackiego. Początek o godz. 9 wieczór. Zaproszenia wydaje się w gimnazjum Król. Jadwigi, ul. Akademicka 1. 9, między godz. 12—14 2790

— Zebranie członków Koła Lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godz. 19-cy w pracowni naukowej Zakładu Narodowego m. Ossolińskich. Na porządku dziennym referat dra Franciszka Smolki: „Sprawy obecny prac w zakresie bibliotekarstwa międzynarodowego”. Wspólna wycieczka członków Koła do grotu w Koźlinie i do Janowa odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. Ojdzad z dworca głównego we Lwowie godz. 7.14.

— Komitet Wojewódzki LOPP. zwraca się do wszystkich członków L. O. P. P. oraz organizacji społecznych i zawodowych, które zgłosiły lub pragną zgłosić współpracę w czasie „VIII. Tygodnia LOPP.” o łaskawe przybycie do biura Komitetu, plac Smolki 3, I. p. w piątek 5 bm. o godz. 6-tej wiecz.

— Kwesta na LOPP. Puszki na kwestę oraz legitymacje LOPP. wydaje Komitet LOPP. dnia 6 bm. od godz. 17—20 w biurze Komitetu plac Smolki 3, I. p.

— Z „Odrodzenia”. W piątek w lokalu przy ul. Piekarskiej 28, zebranie z referatem prof. St. Domickiego pt. „Rola dziejowa uniwersytetów polskich”. Początek o godz. 19-tej Goście miłe widziani.

— Rozkaz! Wszyscy członkowie Korpusu Wyszluzonych Wojskowych we Lwowie mają się stawić we czwartek dnia 4 bm. o godz. 8-cy rano celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała. Mundury obowiązują.

— Korpus Wyszluzonych Wojskowych we Lwowie urządza dnia 4 bm. o godz. 4-tej popoł. festyn w ogrodzie na Jajowcu nr. 3. Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty Korpusu.

— Wycieczka do Żółkwi i na Haraj. Koło TSL im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskiej Dzieci 8, urządza liczne wycieczki zbiorowe krajoznawcze, dla zapoznania szerszego ogółu z historią naszego kraju. W tym roku zarząd Koła urządza taką wycieczkę do Żółkwi, połączoną z majówką na Haraj. Ojdzad w niedzielę 7 bm. o godz. 6.47 rano z głównego dworca. Przyjazd do Lwowa o godz. 8-cy wiecz. Bilet kolejowy tam i z powrotem kosztuje 4.80 zł.; zaś właściciele legitymacji korzystają z odnośnych zniżek. Żywność należy zabrać ze sobą na cały dzień, ewentualnie można na miejscu korzystać z restauracji w hotelu Pańskim.

— Sekcja Akadem. TSL i Koło Młod. TSL. w Zniesieniu wystawiają w dniu 4 bm. o godz. 19-tej w sali kina „Promień” w Zniesieniu rewję pt. „Spróbować można raz” ze specjalnym numerem LOPP.

==

— Wojewoda lwowski dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski wyjechał w dniu 3 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. W czasie nieobecności zastępować go będzie Naczelnik Wydziału Kwaśniewski, wobec równoczesnego wyjazdu wicewojewody Drojanowskiego.

— Zbiórka na T. O. M. W dniu dzisiejszym uproszone panie będą zbierać na ulicach miasta dobrowolne datki na T. O. M. Pod temi trzema literami kryje się Tow. ochrony dzieci i młodzieży, zbierające bezdomne dzieci w suterenach i zaułkach i wychowujące je w swych bursach na porządnym i po-

żytecznych obywateli. To też zdaje się, że mimo ciężkie czasy, nikt nie przejdzie obojętnie koło puszek z napisem T. O. M. i złoży grosz na który czeka tysiączna rzesza bezdomnej dziatwy.

— **Odnaczenie lwowskiego artysty.** Na międzynarodowej wystawie Towarzystwa „Ex Libris” w Los Angeles (Kalifornia) w maju br. otrzymał członek Zrzeszenia „Artes” artysta-grafik Ludwik Tyrowicz „Honorable Mention” za serię ekslibrisów. — Na 800 eksponatów artystów różnych narodowości udzielono 20 odnaczeń.

— **Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie.** W niedzielę 31 maja odbyło się walne zebranie lwowskiego nauczycielstwa szkół średnich należącego do tut. Związku Naucz. Pol. i tworzącego w ramach organizacji autonomiczną Sekcję. Po ożywionej wymianie zdań w sprawach bieżących i zapoznaniu się z regulaminem sekcji, ustalonym przez naczelne władze Związku N. P. wybrano Zarząd Sekcji Oddziałowej Lwowskiej w następującym składzie: przewodniczący Jan Gerlach, członkami Zarządu: dr. Chelińska Maria, dr. Kaczmarz Stefan, dr. Kawyn Stefan, Leszczyński Seweryn, zastępcami: Kardasz Izidor i Wierzyńska Maria.

— **O przychodni przeciwgruźliczej.** W niedzielę dnia 7 czerwca b. r. zostanie wygłoszony przez p. dr. Z. Tomanika w sali Miejskiego Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej Lwów-Zamarstynów ul. Lwowska 68, o godz. 11 przed południem odczyt p. t.: „Co to jest przychodnia przeciwgruźlicza”. Wstęp na odczyt wolny.

— **Na Kursach dla dorosłych Koła Pań T. S. L.** odbyło się w niedzielę 31 maja w szkole żeńskiej im. Staszica uroczyste zakończenie roku szkolnego. Wobec zaproszonych gości, (grona nauczycielskiego i przy współudziale przeszło 150 uczestniczek kursów rozpoczęła się uroczystość pieśnią do Matki Bożej „Boga Rodzico”, poczem nastąpiły kolejno deklamacje i śpiew. Po przemówieniu uczestniczki IV. oddziału, która opuszcza już szkołę, zabrała głos w imieniu Koła Pań T. S. L. p. dyrektorka Nitmanowa, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie tej placówki oświatowej i zachęcając uczestniczki do dalszego uczęszczania. Zakończyła przemówienie p. Rudnicka, em. dyrektorka. W serdecznych i ciepłych słowach wskazała, że zadaniem każdej kursistki jest być także wiernym dzieckiem Królowej Korony Polskiej i do Niej uciekać się we wszystkich potrzebach nie tylko własnych, ale całej Ojczyzny, a hasło „Bóg i Ojczyzna” powinno być najsilniejszym bodźcem w dobrem spełnianiu swych codziennych obowiązków.

Po skończonej uroczystości zwiedzili goście wystawę robót kobiecych, wykonanych przez uczestniczki kursów. Obok bielizny damskiej i męskiej, były i piękne hafty i roboty ozdobne.

Klasyfikowano przeszło 150 uczestniczek kursów, którym rozdano świadectwa i nagrody.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Na Straż Mogił Polskich Bohaterów p. Zbigniew W. zł. 100.

Na Zakład Braci Albertynów Maria Stronczakowa i inż. dr. A. Stronczak-Milaszewski zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Kopeckiej 20 zł.

— **Cyklista spowodował śmierć staruszki.** W dniu wczorajszym o godz. 13 przejeżdżał ul. Hausnera rowerem niejaki Czesław Malinowski, zamieszkały w Samborze, a jechał tak nieostrożnie, iż potrafił Wilhelminę Tomaszkę, liczącą 76 lat, zamieszkałą przy tej ulicy pod l. 18. Tomaszkę doznała wstrząsu mózgu a przewieziona do Sanatorium Czerwonego Krzyża, zmarła o godz. 17. Niewątpliwie niefortunny cyklista pociągnięty zostanie do surowej odpowiedzialności.

— **Wyludzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa.** Stanisław Rudnicki, zamieszkały przy ul. Szumińskich 6, wyludził od służącej Rozalii Bugierównej 200 zł. pod przyrzeczeniem małżeństwa.

— **Aresztowani włamywacze.** Policja

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które prez. Brzozowski otworzył o godz. 19⁴⁵ przewodniczący zawiadomił Radę, że w czasie swej bytności w Warszawie, poruszył sprawę budowy gimn. im. Król. Jadwigi. Owóż p. minister oświaty oświadczył, że posiada fundusze na budowę tego gmachu i budynek ten będzie wykończony. Podobnie poruszył p. prezydent sprawę budowy gmachu Tow. Szkoły Handlowej, która również jest na dobrej drodze. Gorzej jest z funduszami na rozbudowę. Narazie miasto na ten cel nie otrzyma, będą jedynie wykończone rozpoczęte budowy. Natomiast Zakład Pensylji przystąpi do wzniesienia nowych budów.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. dr. Brzeskiego na wniosek komisji matki, wybrano wicepr.

szowskiego delegatem do Rady Nadzorczej „Kamieniołomów miast małopolskich w Miękinii”. Po powzięciu kilku uchwał drugich zgodnie z referatem r. dr. Stesłowicza, przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe m. Zakładów wodociągowych za rok 1929-30 udzielono dyrekcji absolutorium i wyrażono dyr. inż. Aleksandrowiczowi uznanie za jego pracę. Z kolei zgodnie z referatem r. dr. Schleichera zmieniono statut 2 proc. ustawy przenośnej, a na wniosek ref. dr. Rosenkranza zatwierdzono zamknięcie rachunkowe m. Zakładu gazowego za rok 1929-30 i wyrażono dyrektorowi uznanie.

Wkońcu w myśl referatu r. Decykiewicza zatwierdzono zamknięcie rachunkowe funduszu emerytalnego pracowników gminy.

Na tem zamknięto obrady.

Zamach morderczy na Bodnarówce.

ŻONA UGODZIŁA MEŻA, SPOCZYWAJĄCEGO WE ŚNIE, SIEKIERĄ W GŁOWĘ.

W dniu wczorajszym przed północą władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o zamachu morderczym, dokonanym na osobie robotnika Władysława Kosińskiego. W zabudowaniach Państwowych Zakładów obróbki drzewa w Bodnarówce poza rogatką Stryjską, zajęty był jako robotnik Władysław Kosiński, liczący 47 lat, zamieszkały tam wraz z żoną Rozalją.

Stosunki pomiędzy mężem a żoną były jak najgorsze. Kosiński, który miał w mieście kochankę, zaniedbywał żonę, nie dawał jej środków na utrzymanie, a gdy upominała się o pieniądze, bił ją i znęcał się. Sprzeczki przechodziły często w bójki, skutkiem czego u Kosińskiej zauważyć się dawał rozstrój nerwowy.

Gdy w dniu wczorajszym Kosiński powrócił późnym wieczorem do domu, nie zamieniwszy ze żoną ani słowa, udał się na spoczynek. Gdy zaledwie od godziny spoczywał we śnie, żona powzięła straszny plan, uchwyciła siekiere i ugodziła nią męża w głowę. Cios był tak silny, że ostrze siekiery

wbiło się pomiędzy kości i wśród nich pozostało. Kosiński, ciężko ranny, stracił przytomność.

Kosińska po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegła z domu i ukryła się w polu. Tymczasem obudził się z twardego snu zamieszkały u Kosińskich sublokator niejaki Bazyli Łachno a spostrzegłszy co się stało, wyjął siekiere z głowy Kosińskiego i zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło rannego w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Policja rozpoczęła poszukiwania za Kosińską, ale w ciągu dnia nie dały one żadnego wyniku. Jak się później okazało — Kosińska ukryła się w zbożu, gdzie zasnęła a obudzwszy się po południu, wałęsała się po okolicznych polach, poczem wieczorem zgłosiła się w Komisariacie I. i kom. Zawadzkiemu oświadczyła krótko: „Zamordowałam męża! aresztujcie mnie!” Po spisaniu protokołu odstawiona została do Wydziału śledczego i została zatrzymana w aresztach policyjnych.

„Budowniczy”, który budował wille w Brzuchowicach

WYPROWADZIŁ W POLE NAIWNYCH LUDZI.

Fryderyka Wiener, zamieszkała przy ul. Rzeźni 11, doniosła wczoraj policji o oszustwie i sprzeniewierzeniu 150 dolarów przez niejakego Andrzeja Jakimowa z Jamelnej, w powiecie gródeckim. Jakimów, przedstawiający się Wienerowej jako budowniczy, podał się wybudować dla niej willę w Brzuchowicach. Na poczet wstępnych kosztów pobrał od donoszącej 150 dola-

rów i nie pokazał się więcej, zbiegł bowiem w nieznanym kierunku. Jak się następnie okazało, Jakimow jest zwyczajnym robotnikiem budowlanym. — O podobnym postępku Jakimowa doniósł policji Józef Mieser, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 127, od którego Jakimow w oszukańczy sposób wyludził około 2500 zł. Policja jest już na śladzie sprytnego oszusta z Jamelnej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Skazanie Kisielewskiego.

Wczoraj w południe w natłoczonej publicznością sali, przewodniczący rozprawy s. o. dr. Lindert, ogłosił wyrok na Kisielewskiego i Czoppa w sprawie głośnych nadużyć.

W myśl tego wyroku Wilhelm Seweryn Kisielewski skazany został za nadużycie władzy urzędowej i oszustwo na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś

MODNE TOWARY BŁAWATNE DLA PAŃ

2851n

SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE STACHIEWICZ i ABRYROWSKI Lwów. Rynek I. 32.

Zakład techniczno-dentystyczny po śp. Drze Zygmuncie Stobieckim Lwów, Asnyka 2.

otwarty jak dawniej od 9—1-ej l 3—6-tej. 2853n

Drowa Stob ecka.

Józef Czopp za zbrodnię oszustwa na 1 rok ciężkiego więzienia.

W obszernych motywach wyroku sąd przyjął, że Kisielewski bezprawnie udzielił Marczakowi karty kolejowej, przez co naraził Skarb Państwa na 390 zł. szkody. Dalej, że powodowany niechęcią aresztował bez powodu i podstawy prawnej Ostapową, Riznyka, Gużwę i Eichenbauma, wystawił Marczakowi bezprawnie legitymację urzędową i przywłaszczył sobie szereg próbek wart. ponad 50 zł.

W dalszym ciągu sąd uznał winnym Kisielewskiego i Czoppa, że działając w szalibierczym porozumieniu wystawiali kwity i pobierali czynsz za nieistniejące mieszkanie konfidencjonalne, że wystawiali kwity i pobierali rozmaite kwoty jako wynagrodzenie za wykrycie przemytu, którego nie nadali i narazili przez to Skarb Państwa na 4.410 zł. straty. Natomiast u wolniono Kisielewskiego od lichwy mieszkaniowej i za aresztowanie Biernfeldów. Skazani przyjęli wyrok spokojnie. obrońcy zgłosili apelację od wyroku.

Zarazem obrońca Kisielewskiego, prok. Gürtler prosił o wypuszczenie jego klienta na wolną stopę.

Prok. Tournelle zgłosił apelację co do wysokości z wyroku uwalniającego od niektórych faktów i sprzeciwił się wypuszczeniu Kisielewskiego. — nawet za kaucją. — Trybunał po naradzie odmówił prośbie obrońcy.

Potworne zamordowanie dziecka.

WYROK ŚMIERCI.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Michałowi Badziowi, oskarżonemu o otrucie kwasem nieślubnego syna.

Trybunał w myśl werdyktu ławy przysięgłych, skazał mordercę na karę śmierci.

Skazany przyjął wyrok apatycznie.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 31 maja do soboty 6 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zybkiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Schelmbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. 132a^{ok} EMIL DAWIDOWICZ

ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych

Lwów, Zimorowicza 1. 5.

Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

Aparat do badania fałszywych monet.

W ministerstwie komunikacji złożono, jako wzór, specjalny aparat polskiego wynalazku, służący do nieomylnego i automatycznego rozpoznawania fałszywych monet.

Aparat ten jest bardzo precyzyjny i przystosowany do badania autentyczności monet 50-groszowych, oraz 1, 2 i 5-złotowych.

Ministerstwo komunikacji postanowiło nabyć kilka takich aparatów tytułem próby i po stwierdzeniu ich sprawności poleci zaopatrzyć się w nie kasjerom kolejowym. Oczywiście na własny rachunek, gdyż kasjerzy osobście odpowiadają za przyjęte pieniądze.

Łódź nie chce strajku autobusów.

Z Łodzi donoszą: Po powrocie z kongresu komunikacji autobusowej w Warszawie wśród łódzkich właścicieli autobusów nastąpił rozłam na tle postanowionego przez zjazd unieruchomienia od 30 czerwca linii autobusowych.

Jeden z odłamów właścicieli autobusów nie chce podporządkować się uchwałom zjazdu, uważając ją za zbyt radykalną. Odłam ten domaga się przeprowadzenia najpierw akcji wśród posłów sejmowych oraz przedstawienia całokształtu sprawy Prezydentowi Rzeczypospolitej. Od rezultatu tych kroków należałoby uzależnić dalsze postępowanie.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest ogłoszenie deklaracji przedsiębiorców, nie solidaryzujących się z uchwałami zjazdu warszawskiego.

Strajk 100 tysięcy robotników w Leningradzie.

Donoszą z Leningradu:

W zakładach i fabrykach okolicznych odbył się półgodzinny strajk demonstracyjny robotników i urzędników.

Strajk skierowany jest przeciwko stopniowemu wprowadzaniu przez władze sowieckie 8-godzinnego dnia pracy, który wobec świadczeń w naturze, tj. pracy dla armii i floty, faktycznie przeciąga się do 9 i 9 i pół godzin dziennie.

W czasie strajku aresztowano komitet organizacyjny demonstracji, reprezentujący zgórą 100 tys. robotników.

Komitet został zwolniony wobec pogroźek robotarzy sowieckich, którzy zapowiadali „terror przeciwmaszynowy”.

Sprawa przedłużenia dnia pracy w okręgu leningradzkim została narazie zaniechana.

Woina o wieczną zapalną.

Berlińskie „Tempo” doniosło, że pomiędzy szwedzkim królem zapalek Iwarem Kreugerem a chemikiem wiedeńskim dr. Ringerem, wynalazcą „wiecznej zapalniczki” wynikł bardzo poważny konflikt, który łatwo rozwinąć się może w walkę o monopol zapalniczy. Iwar Kreuger uważa wyzyskanie tego wynalazku za wielkie niebezpieczeństwo dla swego trustu i zaproponował dr. Ringerowi sprzedaż wiecznej zapalniczki za okrągłą sumę dwudziestu milionów marek. Jednocześnie dał wynalazcy do zrozumienia, że nie zamierza patentu wyzyskać, ale go zniszczyć.

Wiadomość ta okazała się jednakże niezupełnie prawdziwa. „Neues Wiener Journal” prostuje na podstawie wywiadu z Ferdynandem Ringerem, że istotnie firma Kreuger zwróciła się do niego z propozycją, by w związku z „wieczną zapalniczką” zawarł z nią pewien układ, jednakże on nie zgodził się na to. Natomiast Ringer nawiązał już stosunki z wielu towarzystwami w sprawie wyzyskania wynalazku i uzyskał trzy patenty zagraniczne.

MODNE MATERIAŁY WIOSENNE

2778n **WĘSKIE i DAMSKIE** poleca najtaniej firma **LUDWIK RALSKI** Lwów, Rutowskiego 7.

400-lecie parafii łacińskiej w Dobromilu.

W sobotę 30 b. m., rozpoczęła się uroczystość obchodu 400-letniej rocznicy założenia rzymsko-katol. parafii przez Jana Herburtę w Dobromilu i szereg związanych z tą uroczystością dalszych obchodów.

W spokojnej zazwyczaj miejscinie podgórskiej, już od poprzedniego dnia dał się zauważyć ruch niezwykły. Pojazdy i auta ciągle przywoziły coraz to nowych gości, przeważnie duchowieństwo. W sobotę po południu wyjechał powozem na przyjęcie księdza biskupa Anatola Nowaka, przewodniczący Komitetu ks. kanonik St. Wolanin w towarzystwie starosty H. Kassali, wraz z konną drużyną tuł. Sokoła i Sokoła z Nowego miasta, oraz banderą właścicielską z teże miejscowości — do pobliskiej wsi Hubice. W Hubicach po uroczystym powitaniu odwiedził ks. biskup na zaproszenie tamtejszego probostwa gr.-katol. cerkiew w Hubicach.

W Dobromilu oczekiwali ks. biskupa pod bramą triumfalną z napisem „Witaj”: zarząd miasta, z p. K. Jacewiczem, naczelnicy urzędów, sodalicje, reprezentacje wszelkich organizacji społecznych męskich i żeńskich i nieprzebrane tłumy ludności, która z procesją wyszła naprzeciw dostojnego gościa z kościoła z wszystkimi przybyłymi na uroczystość duchownymi.

Wśród zebranych zwracała uwagę delegacja tuł. żydów ortodoksów z członkami kahału.

Fanfary muzyki wojskowej 5 p. s. p. z Przemyśla ogłosiły zebranym zblizanie się ks. biskupa. Po krótkim a serdecznym przywitaniu, ks. biskup wraz z procesją pieszo udał się do kościoła. Zabrzmiiała pieśń „Ecce Sacerdos”, poczem proboszcz ks. Wolanin w podniosłym przemówieniu podkreślił znaczenie tej radosnej uroczystości dla parafii i kościoła katol., przypomniał pokrótce dzieje kreowania parafii w Dobromilu przed 400 laty i imieniem własnym, oraz wszystkich parafian podziękował dostojnemu Gościowi, że mimo sędziwego wieku nie żałował trudu i chętnie na zaproszenie pośpieszył, by wziąć udział, w tej radosnej dla parafii uroczystości.

Prawdziwe wzruszenie ogarnęło wszystkich, gdy ksiądz biskup dziękując z kolei za serdeczne przywitanie wyraził swoją prawdziwą radość z tego, iż danem mu było doczekać i brać udział w tak niecodziennej uroczystości, mówiąc: „Wasze smutki i cierpienia są moim cierpieniem, niechże i wasza radość moją będzie”. A radość, jak zaznaczył ksiądz Biskup dla niego tem większa, że tepeż dnia w katedrze w Przemyślu dokonał poświęcenia 30-tu nowych kapłanów, co wszystko razem świadczy o żywotności i rozwoju kościoła katolickiego.

Przy końcu przemówienia swego obwieścił dostojny gość wiernym, że niedawno wrócił z Rzymu i uzyskał

od Papieża specjalne błogosławieństwo dla parafii dobromilskiej i odpust grzechów na 300 dni.

Po przemówieniu przystąpił Arcypasterz do bierzmowania zebranej przed kościołem młodzieży szkolnej.

Po krótkim odpoczynku zaszczylił ks. biskup obecnością swą uroczystą akademię w sali Sokoła.

Późnym wieczorem przybyli dalsi goście do naszego miasta w osobie pp. wojewody lwowskiego Nakoniecznikowa i kuratora Świdarskiego.

Uroczystości niedzielne rozpoczęła o siódmej rano pobudka. O godz. 9:45 rano odebrał p. wojewoda raport oddziałów P. W. i W. F., drużyn sokolich, straży i t. d. przed kościołem parafialnym.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w kościele suma pontyfikalna. Po sumie nastąpiło z okazji 10-lecia istnienia gimnazjum im. Herburtów w Dobromilu, uroczyste poświęcenie sztandaru młodzieży gimnazjalnej. O godz. 12:30 oddziały P. W. i W. F., stowarzyszenia, straży i t. d. odbyły defiladę przed budynkiem gimnazjum wobec przybyłego w międzyczasie z Przemyśla d-cy korpusu, gen. Tessaro i zebranych gości. Przygrywała orkiestra 5 p. s. p. z Przemyśla, a postawa oddziałów P. W. i W. F., który równocześnie w dniu tym odbywał święto doroczne, jest zasługą komendanta kpt. Stanisława Mahlera. O godz. 1-szej przyjmował ks. kanonik Wolanin gości obiadem, a już o godz. 3 po południu wszyscy asystowali księdzu biskupowi w akcie otwarcia i poświęcenia Powiatowego Ośrodka Zdrowia w domu gminnym na przedmieściu Dobromila w Huczku, którego powstanie zawdzięczać należy inicjatywie starosty Kassali i jego małżonki, jako przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dobromilu. O godzinie 4-tej po południu nastąpiło poświęcenie stadionu P. W. i W. F. (ośrodka wychowania fizycznego) dokonane również przez niestrudzonego Pasterza, a poprzedzone jędrnym i mocnym przemówieniem p. generała Tessaro. Uroczystość święta P. W. i W. F. zakończyły zawody lekkoatletyczne na stadionie.

Podziękowanie wyrazić należy wszystkim członkom Komitetu Obywatelskiego, prezesowi Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, prof. Stanisławowi Puchalikowi za pomieszczenie gości w budynku Sokoła, p. sekretarzowi P. P., Władysławowi Assarabowskiemu i naczelnikowi poczty w Nowym mieście Albińskiemu, oraz sędziemu Rachwałowi z Dobromila, i obywatelstwu z okolicy za zorganizowanie konnej drużyny i handerji właścicielskiej i dostarczenie koni dla dostojnego gościa i asysty — zaś paniom komitetowym za przyozdobienie kościoła i sali Sokoła.

Or.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Rosyjski zespół bałabajkowy.

Lwowscy amatorzy celiwych i sentymentalnych romansów rosyjskich i cygańskich mieli możność nasłuchać się na wtorkowym wieczorze tych niewybrednych melodii w wykonaniu zespołu bałabajkowego pod kierunkiem p. Eugeniusza Dubrowina, solisty bałabajkowego.

Zespół ten, miły może przy dobrym piwie w jakimś „ogrodzie zdrowia” lub w Collosseum, dziwnie jednak raziił na sali koncertowej. poważnej muzyce poświęconej i ozdobionej popier-

siami Szopena, Moniuszki i Sottysa. Sam bowiem rodzaj tej muzyki mało ma wspólnoty z artystyczną sztuką, a produkcje bałabajkowe, przeplatane oryginalnymi tańcami ludowymi z klepaniem po butach i gwizdaniem, tak są dalekie od muzyki Czajkowskiego, Borodina i innych przedstawicieli sztuki rosyjskiej, że absolutnie w sali P. T. M. miejsca dla nich być nie powinno.

Mimo tego jednak, dość licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała

wykonawców, występujących w strojach rosyjskich i domagała się powtórzenia odegranych a oklepanych już we Lwowie pieśni.

W. Hausman.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „MELODJA SZCZĘŚCIA”.

Produkcja Fox - Film - Corporation, reżyser Dawid Butler, w głównych rolach: Janet Gaynor i Charles Farrel.

Zdawałoby się mogło, że zawsze nie-rozerwalnie razem występujący: Gaynor i Farrel zmanierują się szybko, zastapia grę szablonem identycznych sytuacji duetowych. Tymczasem, jak wykazuje film „Melodia szczęścia”, niebezpieczeństwo to nie grozi jeszcze parze ulubieńców kinowej publiki całego świata, jakkolwiek — być może! — jest już blisko. Narazie zażegnaje je bezpośredniość i wdzięk, cechujący interpretację aktorską obojga tych artystów.

„Melodia szczęścia” jest komediową trawestacją sporu amerykańskich Capulettich i Montechich, rozwiązanej miłością dwojga młodych. Rolę motywu przewodniego odgrywa lekcja gry na ukulele, które też jest najistotniejszym rekwizytem sztuki. Poza tem całość obfituje w szereg momentów komicznych, a nie — przeszarżowanych. — Cała obsada — bez zarzutu.

Wykonanie techniczne nie pozostawia niczego do życzenia; jest solidne i utrzymane na poziomie.

Nadprogramowo wyświetlono dwie kowoty tygodnik aktualności Foxa z 2 zdjęciami z Polski: 1) przemówieniem min. Zaleskiego i 2) hejnałem z wieży Mariackiej. Czekamy na ciąg dalszy (bo zdjęć tych dokonała ekspedycja Foxa w Polsce więcej).

bwl.

Klasyczny program opery wiedeńskiej.

Wiedeńska opera państwowa ustaliła następujący program na czas od 7 do 21 b. m.:

7 czerwca „Wesele Figara” Mozarta, 8-go „Złoto Renu” Wagnera, 9-go „Walkiria” Wagnera, 10-go „Madame Butterfly” Pucciniego z Rosetta Pampinani, 11-go „Kobieta bez cienia” Ryszarda Straussa, 12-go „Zygryf” Wagnera, 13-go „Wesele Figara”, 14-go „Zmierzch bogów” Wagnera, 15-go „Ariadna na Naxos” Ryszarda Straussa, 16-go „Idomeneo” Mozarta, 17-go „Wozzek” Albana Berga, 18-go „Kawaler róż” Rysz. Straussa, 19-go „Violetta” Korngolda i balet, 20-go „Bachantki” Wellekra (premiera), 21-go „Tristan i Izolda” Wagnera z Frieda Leider i Melchiorem jako gośćmi.

Rozmaitości.

+ Teleskop-gigant w Stanach Zjednoczonych. Największy współczesny teleskop świata mieści się w obserwatorium amerykańskim na górze Mount Wilson. Jest to teleskop zwierciadlany o średnicy zwierciadła, wynoszącej 257 cm. Przy jego pomocy zdołano po raz pierwszy sięgnąć wzrokiem w głąb wszechświata i zbadać tzw. mgły wice pozagalaktyczne, odległe od nas o setki milionów lat światła. Amerykanie nie zadowolili się bynajmniej posiadaniem tak olbrzymiego teleskopu, ale od 10 lat pracują nad zmniejszeniem nad skonstruowaniem jeszcze większego aparatu, mianowicie teleskopu-giganta o średnicy 500 cm. (5 m.), a więc prawie dwa razy większej od dotychczasowej.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Wystawa sztuki katolickiej w Padwie.



Z okazji 700-lecia męczeńskiej śmierci św. Antoniego Padewskiego, urządzone w Padwie wystawę sztuki o charakterze religijnym. Wśród olbrzymiej ilości eksponatów na szczególne podkreślenie zasługuje polska rodzima twórczość artystyczna. Na reprodukowanej fotografii widzimy św. Sebastiana, drzeworyt Władysława Skoczylasa, dyrektora departamentu kultury i sztuki w min. WR. i OP.

Węgiel zwierzęcy jako środek leczniczy.

Szkola muzyczna w Wiedniu wynalazła podczas wojny środek leczniczy, który zastosowany został natychmiast przez wszystkie państwa wojujące i uratował życie setkom tysięcy ludzi. Środkiem tym, to węgiel, uzyskany ze spalonej krwi lub kości zwierząt. Węgiel zwierzęcy posiada tę cudowną właściwość, że wchłania wszelkie trujące zarodki i substancje względnie, że wchodzi z nimi w związki chemiczne i w ten sposób je unieszkodliwia. Nieco węgla zwierzęcego, wprowadzonego do kiszki, czyści je z wszelkich bakterij i zarodków rozkładowych, które przecież powodują choroby kiszki. Środek ten jest zatem z doskonałym skutkiem stosowany w wypadkach biegunki, cholery, dysenterji i innych chorobach zakaźnych.

Dalsze badania węgla zwierzęcego uwieńczone zostały bardzo pomyślnym rezultatem, posiadającym wielkie znaczenie dla technologii chemicznej, do tego stopnia, że uczeni amerykańscy oświadczyli, że węgiel zwierzęcy jest najważniejszym przyczynkiem chemicznym dla przemysłu w ostatnich 30 latach.

Wiedziano już dawniej, że węgiel zwierzęcy posiada właściwość wchłaniania innych substancji, lecz właściwość ta była bardzo słaba i krótkotrwała, stąd też nie przypisywano jej większego praktycznego znaczenia. Dopiero, kiedy udało się powiększyć stokrotnie jej właściwość wchłaniania i wynaleziono sposób umożliwiający kilkakrotne jej użycie, olbrzymie jej znaczenie stało się jasne.

W związku z temi badaniami wykryto szereg materiałów, które odpowiednio preparowane wykazują podobne właściwości, jak węgiel zwierzęcy, i stąd nazwane zostały „węglem aktywnym”.

Podobną aktywność wykazują także pewne kaoliny (ziemię bielące).

Materiały aktywne znajdują już bardzo szerokie zastosowanie. Jeszcze podczas wojny używano odpowiednio preparowanego węgla drzewnego, nazywanego karboraffiną do masek gazowych. Obecnie materiały aktywne mają szerokie zastosowanie przy odzyskiwaniu drogocennych substancji, które dotąd ginęły w postaci ulatniających się gazów benzolu, eteru, benzy-ny i t. d.

Wielka ilość rozpowszechnionych dzisiaj przedsiębiorstw technicznych, jak wytwórnie filmów, sztucznej skóry i produktów gumowych, które zużywają wielkie ilości tych łatwo ulatniających się rozczynów, może po tak niskich cenach dostarczać swych wyrobów jedynie dzięki temu, że za pomocą materiałów aktywnych może chwytać i ponownie użyć ulatniające się rozczyny.

Węgiel aktywny służy także w gazowniach do uzyskiwania cennego benzolu, a na terenach naftowych do chwytania gazoliny. W Ameryce używa się go do suszenia owoców, które jak wiadomo, tracą smak i zapach przy suszeniu w wysokiej temperaturze. Wielkie znaczenie posiadają materiały aktywne także przy czyszczeniu wszelkich olejów celów zapędowych, zastępując tu bardzo kosztowne rafinowanie.

Najszerze prawdopodobnie zastosowa-

nie mają materiały aktywne przy dostarczaniu wody do picia. Liczne zakłady wodociągowe posługują się muszą chlorem do czyszczenia wody z bakterij.

Usunięcia tego chloru z wody, które dawniej było dość kłopotliwe, dokonują dzisiaj z łatwością materiały aktywne.

Szczególne znaczenie posiada węgiel aktywny jako katalizator. (Kataliza jest to właściwość pewnych materiałów, które dzięki swej obecności powodują lub umożliwiają związki chemiczne, bez ich współdziałania niemożliwe — przyp. red.). Przy jego pomocy udało się usunąć szkodliwe wyziewy siarkowe z fabryk chemiczno-metalurgicznych, przez wydzielanie siarki, która w dodatku można jeszcze użyć do innych celów.

Mimo tak szerokiego zastosowania materiałów aktywnych nauka dotychczas nie zdołała zbadać na czem polegają ich właściwości.

lacyjny wynik biało-zielonych w spotkaniu mistrzowskim z Wisłą daje gwarancję, że i we Lwowie pokaże Lechia grę ambitną, że walczyć będzie o każdą piłkę i w każdej sytuacji. Łodzian lekceważyć nie można, gdyż łatwo może powtórzyć się mecz z Wartą z przed dwóch tygodni. Łódzka drużyna posiada wysoką klasę, to też by zwyciężyć, musi lwowska drużyna dać ze siebie maksimum ambicji i woli zwycięstwa, zwłaszcza, że idzie tu także o może nawet przedewszystkiem, o honor piłkarstwa lwowskiego. Do zawodów tych stałe Lechia w tym samym składzie w jakim pokonała w niedzielę Wisłę z Urichem na lewym skrzydle i Czudząkiem w środku napadu.

Lwowski Klub Sportowy Lechia organizuje w czwartek 4 bm. wewnętrzno-klubowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej (cal. 22) i krótkiej o „Oznaczenie Strzeleckie”. Zawody odbędą się na strzelnicy garnizon, we Lwowie przy ul. Kleparowskiej. Początek o godz. 9-tej. Zgłoszenia będą przyjmowane bezpośrednio na strzelnicę za okazaniem legitymacji klubowej, ważnej na r. 1931. przez p. kpt. F. Bieleckiego. Broń długa będzie do wypożyczenia na strzelnicę. Amunicję i broń krótka, przynoszą zawodnicy ze sobą.

ZE SPORTU.

Wyścigi konne M. T. Z.

CZWARTEK, 4 CZERWCA.

Gonitwa I. Dystans około 2000 m. Nagroda 1200 zł. Startują: Lafi, Fahima, Assan, Talisman.

Gonitwa II z płotami. Dystans około 2800 m. Nagroda 600 zł. Startują: Jasiek, Passionata, Ebro, Karta, Czarus, Echo, Galette.

Gonitwa III z przeszkodami. Dystans około 3200 m. Nagroda 500 zł. Startują: Malat, Harry-Langder, Gizzella, Czajka, Beduinka, Essal, Renata.

Gonitwa IV płaska. Dystans około 2400 m. Nagroda 4000 zł. Startują: Wampir, Sonata, Nutni, Cudna Pamienna.

Gonitwa V płaska. Dystans około

1000 m. Nagroda 600 zł. Startują: Andiamo, Lasai, Drzazga, Ulry, Kropelka, Cyrus, Etyl, Dziedzic, Semper Idem, Czataldza.

Gonitwa VI. Dystans około 1800 m. Nagroda 1000 zł. Startują: Nil, Fahima, Szeik, Ben-Hur, Wabba.

Gonitwa VII. Dystans około 1600 m. Nagroda 600 zł. Startują: Ulan II, Sonja II, Gunhilda, Ande, Granda II, Parstifalaka, Arisch, Jurand II, Gilbert, Melodie, Bulawa, Margaret.

Nasze typy: I. Lafi, II. Gelette, E-cho, III. Renata, Essal, IV. Cudna, Sonata, V. Dziedzic, Andiamo, VI. Nil, Ben-Hur, VII. Gilbert, Bulawa.

Piąty dzień międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa.

Hebda, Nawratil—Kończowie 6:1 6:4, Dubieńska—Weleszczukowa 3:6, 6:1, 6:1, Pozowska—Orzechowska 6:4 6:1, Hebda—Balas 6:0 6:4, Horain, Andrzejewski—Lautner, Alski 7:5 6:2, Zichy, Balasz—Horain, Andrzejewski 6:3, 7:5, Hebda, Weleszczukowa—Po-

zowska, Balas 8:6, 7:5, Zichy, Dubieńska—Nawratil, Orzechowska 6:2, 7:5.

Dziś o godz. 10 rano początek gier finałowych, oraz gra pokazowa p. Reznicek (druga rakietą w Niemczech).

Międzynarodowy wyścig określony we Lwowie.

Wczoraj rozpoczął się trening, w którym wzięli udział pp. Stuck, Sachsels, Jelien, Nadu, Liptay, Bogucki i kilku in.

Przypomina się PT. Publiczności, że wyścig rozpocznie się programowo punktualnie. Zamknięcie trasy nastąpi o godz. 14.

Dla uniknięcia spóźnień z powodu śledzku przy kasach należy zaopatrzyć się w

bilety w przedsprzedaży. Kto się spóźni dostanie się na swoje miejsce dopiero po biegu wozów turystycznych, który będzie również bardzo ciekawy, jak i biegi w innych kategoriach, gdyż w biegu tym startują również p. Stuck, Maurycy hr. Potocki i Jan Ripner. Mimo więc słabszych wozów będzie konkurencja również silna

Mistrzostwo Klubu L. T. K. i M.

W ubiegłą niedzielę tj. dnia 31 maja br. urządziło Lwowskie Tow. Kol. i Moł. na szosie janowskiej bieg na 50 klm. o tytuł mistrza tegoż klubu na rok 1931. Zgłoszonych było sześciu zawodników, w tem dwu poza konkursem.

Startowało czterech zawodników posiadających licencje ZPTK, a mianowicie Fröss I, Tropaczynski, Redak i Opat. Start odbył się punktualnie o godz. 8.30 rano. Do półmetka idą wszyscy razem. Po zakończeniu walczy stoczonoj na ostatnim ko-

lometrze przed metą między Frössem I. a Tropaczynskim na metę pierwszy wdał Tropaczynski w czasie 1.42 i jedna piąta sek. za nim Fröss I o długość trzech maszyn w czasie 1.42 i 2/5 sek., następnie Redak w czasie 1.43 i Opat.

Komisję sędziowską stanowili wiceprezesi LTK, i M. inż. Zielonka i r. Weissmiller, oraz członkowie zarządu Stand, Romanowski, Mecker, Oleksów, Masztalerz i inni.

KRONIKA SPORTOWA.

Dziś, godz. 10: Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa na kortach LKT, przy ul. Pełczyńskiej;

godz. 13.50: Wyścigi konne MTZ. na Persenkówce;

godz. 17.30: LKS.—Lechia, zawody piłk. o mistrz. Ligi na boisku 40 pp. Pohulanka;

godz. 17.30: Old-Boy—Ukraina, tow. ziw. w piłce nożnej na boisku Pogoni.

Old-Boy—Ukraina, zawody towarzyskie w piłce nożnej odbędzie się 4 bm. o godz. 5.30 popoł. na boisku Pogoni. Bilety wstępu w cenie zł. 1 wjeżdżenie na boisko, zł. 2

trybuna — do nabycia w kasach przedzawodami.

Drużyna Old-Boy wystąpi w składzie: bramka: Krasicki (Hiczewski), obrona: Giebartowski, Mauer, pomoc: Aslanowicz, Witkowski, Smaczynski, atak: Stonecki, Harasymowicz, Batsch, dr. Garbich, Niechciol.

LKS. (Łódź)—Lechia, Zawody o mistrz. Ligi między powyższymi drużynami odbędą się dnia 4 bm. czwartek o godz. 17.30 na boisku 40 pp. (Pohulanka). Spotkanie to budzi wśród sportowej publiczności Lwowa olbrzymie zainteresowanie. Rewe-

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogeriach. 2651

Program radiowy.

Czwartek, 4 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.00—11.25: Transmisja z Katowic. Nabożeństwo z Piekar W. na G. Śląsku. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert chóru „Harfa” pod dyr. St. Kinałskiego. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteorologicznego. 13.20: Muzyka. 13.40: Pogadanka. 14.00: Muzyka. 14.35: „W ogrodach i parkach warszawskich”, wygl. prof. Al. Janowski. 14.50: Koncert orkiestry Maryn. wojen. w Gdyni. 15.40: Transmisja z Warszawy w przebiegu felj. Jima Pockera. 16.00: Odczyt rolniczy. 16.40: Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Feljeton B. Hertza pt. „Dlaczego nam się nie udało kooperatywa szkolna”. 2) Dziąg T. Niwińskiego pt. „W góry lasy miły bracie”. 17.16: „Laureaci Lwowa” (O laureatach nagród naukowych prof. Stani sławie Zakrzewskim i prof. Maksymilianie Thullie, mówić będą pp. dr. Stanisław Zajączkowski i inż. Jan Nawrocki. O laureacie nagrody literackiej Stefanie Grabieńskim mówić będzie p. Tymon Terlecki). 17.45: Audycja poświęcona TOM. (Tow. Opieki nad Młodzieżą). 1) Przemówienie wiceprez. TOM. dr. J. Serkowski. 2) Stuchowisko wykonają dzieci z przedszkola TOM. 3) „O płomiennym sercu i upartej woli”, słowo poświęcone pamięci zasłużonego działacza TOM., wygl. p. Franciszek Lachowicz, sekretarz TOM. 18.15: Koncert popołudniowy. P. Celina Wohlmannówna (fortep.), p. Aleks. Dragowska (sopran), p. Artur Biccio (bas), przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych: 19.40: „Boże Ciało w dawnej Polsce”, wygl. prof. Henryk Mościcki. 19.55: Program na dzień następny. 20.00: „Postacie niewoli i walki polskiej: Franciszek Józef I”, wygl. prof. H. Wereszycki. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharm. Warsz. pod dyr. Bronisława Szulca, Irena Carnero (piosenki) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.30: Audycja ku czci ś. p. Zdzisława Debskiego. 22.00: Dr. Józef Gawkowski wygłosi feljeton p. tyt. „Strzeliste wieże”. 22.15: Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny. Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa, akompaniując prof. Ludwik Urstein. 22.45: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (411). Godz. 12.10. 13.20: Muzyka z płyt gramofon. 17.45: Koncert popularny. 20.15: Muzyka lekka. 22.20: Recital śpiewaczy I. Dygasa. — Londyn (Reg. 356). 21.00: „Siła przeznaczenia”, opera Verdiego — Berlin (419). 20.00: „Jedna noc w Wenecji”, opera komiczna Straussa. — Mediolan (500) 20.45: „Marion Lescaut”, opera Pucciniego.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1.
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

NASZE RADJO

ROK I.

TYGODNIOWY DODATEK „SŁOWA POLSKIEGO“.

Nr. 6.

Letnie projekty programowe Polskiego Radja.

(Wywiad z profesorem Czerniawskim, kierownikiem Wydziału Muzycznego Polskiego Radja).

— Przedewszystkiem pragnąłbym zapytać Pana profesora, czy istotnie odpowiada rzeczywistości omawiany niedawno w pismach projekt zwiększenia proporcji muzyki lekkiej i tanecznej w stosunku do muzyki poważnej?

— Tak jest, mówi Profesor, w sezonie letnim przewidziane jest poważne zwiększenie ilości koncertów popularnych, oraz koncertów muzyki lekkiej. Jest to szczególnie ułatwione, ponieważ od 1-go czerwca odpadają wieczorne komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, które utrudniały w znacznej mierze przeprowadzenie racjonalnego rozplanowania audycji muzycznych. Odtąd możliwe będzie rozpoczynanie wieczornych transmisji muzyki tanecznej już od godziny w pół do jedenastej, zamiast, jak dotychczas, od jedenastej. W związku z tem procent czasu trwania audycji muzycznych w stosunku do całości czasu trwania audycji muzycznych w stosunku do całości czasu trwania audycji wzrośnie do 36 proc. Razem z audycjami z płyt gramofonowych wyniesie to przeszło 55 proc. ogólnego czasu trwania audycji. W programie zasadniczym, t. zw. ramowym, audycje muzyki lekkiej i tanecznej zajmują około 60 proc. ogólnego czasu trwania audycji muzycznych.

— Pragnąłbym jeszcze wiedzieć, Panie Profesorze, jak przedstawia się gatunkowo udział artystów w koncertach muzyki popularnej i lekkiej?

— W koncertach popularnych, transmitowanych w sezonie letnim z Doliny Szwajcarskiej, angażowane będą przeważnie młode miejscowe siły artystyczne. Tym sposobem Polskie Radio spełnia również swoją misję popierania młodych talentów muzycznych i popularyzacji ich nazwisk wśród szerokich warstw radiosłuchaczy. Oprócz tego dążyć będziemy również do werbowania na koncerty muzyki lekkiej najwybitniejszych sił z teatrów rewiowych. Jak Panu wiadomo, występują u nas często Zofia Terne, Stanisława Karlińska, popularny i wielce lubiany Chór Dana, oraz Chór Warsa. Wieczorami transmitujemy muzykę taneczną z dancinów Oaza, Polonia, Palace oraz z Gastro-

nomji. Od czerwca zaczniemy również transmitować koncerty wieczorowe z kawiarni Bagatela. Dużem powodzeniem wśród radiosłuchaczy cieszą się również transmisje muzyki tanecznej ze Lwowa. W czerwcu wprowadzamy też jeszcze jedną innowację. Będą to specjalne koncerty dla warstw robotniczych, nadawane w niedzielę i święta w godzinach południowych.

— Ostatnimi czasy, Panie Profesorze, słyszałem dużo pochwał na temat nadawanych operetek.

Profesor uśmiecha się figlarnie.

— Zrobię Panu niespodziankę pewną informacją. Miał Pan zapewne możliwość stwierdzić, słuchając programów radiowych, że od sezonu ubiegłego Radio poczęło wciągać w orbitę wykonawców operetkowych, wybitnych artystów operowych, którzy chętnie wypoczywają w lekkiej atmosferze operetki.

— Chciałbym się jeszcze dowiedzieć Panie Profesorze, jakie są projekty programowe Radja w dziedzinie muzyki poważnej?

— Trudno mi udzielić Panu szczegółowych informacji na dalszą metę, jak Panu bowiem wiadomo, w sezonie letnim większość wybitnych wykonawców wyjeżdża na wypoczynek, stąd nie możemy, niestety budować rozległych planów. W każdym bądź razie zwolennicy muzyki poważnej nie będą pokrzywdzeni. Mamy przewi-

dziane dwa do trzech razy w tygodniu koncerty muzyki poważnej z udziałem wybitnych artystów krajowych. Jeden koncert tygodniowo poświęcamy muzyce kameralnej. Z pośród artystów zagranicznych przewidziany jest przyjazd znanej śpiewaczki węgierskiej Kalliwody, skrzypków Szentgyorgyi'ego i Szekely'ego oraz znanego pianisty niemieckiego Alfreda Hoehna. Swego rodzaju sensacją muzyczną dla radiosłuchaczy zamiłowanych w muzyce poważnej będą niewątpliwie transmisje z Salzburga dorocznych uroczystości muzycznych, poświęconych muzyce austriackiej. Tak więc, w dniu 30-go lipca transmitować będziemy operę „Matrimonio segreto” Mozarta, w dniu 16 sierpnia koncert poświęcony twórczości Jana Straussa, oraz 25 sierpnia operę Mozarta „Flet zaczarowany”.

— A jak się przedstawia sprawa transmisji operowych w sezonie letnim?

— W lecie, wobec zamknięcia Opery Warszawskiej na okres wakacyjny, nadawać będziemy opery z płyt, które nagrane są przeważnie przez najwybitniejszych śpiewaków operowych ze słynnej „La Scali” Medjolańskiej.

Dziękując profesorowi Czerniawskiemu za interesujące informacje, śpieszymy podać je do wiadomości radiosłuchaczy.

Dnia 11 czerwca o godz. 22 usłyszą radiosłuchacze nader interesujący dialog między inż. Tadeuszem Zamoyskim a red. Janem Sokoliczem-Wroczyńskim pt. „Poezja czy technika?“, w którym zastanawiać się będą nad formą konstrukcji poetyckiej twórczości i samą poezją, trwająca poprzez wieki w swej najczystszej treści, w jakiej wylania się ku nam z czasów zamierzchłych, pamiętających jeszcze antyczna horeje.

Dnia 12 czerwca o godz. 22 red. Mateusz Gliński mówić będzie o rewelacyjnym filmie — „Światła wielkiego miasta“, który jest ostatnim wyrazem twórczego i reżyserskiego geniuszu Charlie Chaplina. Świetny ten aktor filmowy, o którym Jean Cocteau powiedział, iż jest to „człowiek, który nigdy się nie śmieje, jest tem dla filmu, można śmiało powiedzieć, czem Szekspir dla ówczesnego teatru”.

Wiadomości radiowe.

Olbrzym Raszyński rusza pełną mocą. Po ukończeniu badania aparatury Olbrzym Raszyński ruszył w dniu 24 maja pełną mocą i objął całkowity program rozgłośni Warszawskiej. Średnia moc modulowana w antenie Olbryzma Raszyńskiego wynosi 165 kw. W tym trybie pracy Olbrzym Raszyński podlegać jeszcze będzie obserwacji natury technicznej dotyczącej zarówno głębokości modulacji jak rozchodzenia się fali Raszyńskiej na terenie Rze czypospolitej. W celu pomiarów pola i zasięgu Olbryzma Raszyńskiego zostały wysłane w teren ekspedycje badawcze zapatrzone w precyzyjne odbiorniki i przyrządy pomiarowe. Po ukończeniu pomiarów na ich zasadzie sporządzona zostanie dokładna mapa zasięgu detektorowego Raszyń. Powodem wysłania ekspedycji jest brak możliwości zorientowania się w rzeczywistych zasięgach Raszyń ze względu na różnorodność warunków technicznych w jakich pracują odbiorniki należące do radiosłuchaczy, nadsyłających listy ze sporządzeniami o odbiorze z Raszyń. Listy te dają ogólny pogląd, nie pozwalając jednak na wyprowadzenie danych cyfrowych.

Sześciogłęboka radiostacja krótkofalowa. Znamą i cieszą się dużą popularnością wśród radiosłuchaczy stacja holenderska PCJ, w Eindhoven zapowiada wszystkie nadawane przez siebie audycje aż w sześciu językach: po niemiecku, angielsku, francusku, holendersku, portugalsku i hiszpańsku. Stacja pracuje z mocą 25 kw. na fali 31,84 m. i nadaje według następującego rozkładu godzin według czasu środkowo-europejskiego: w środę od 18—21, w czwartki od 15—19 i od 23—3, w piątki od 19—21 (lub wcześniej) i od 3—7 w nocy w piątki i soboty.

Najciekawsze fejletony radiowe.

Genjusz... talent — zjawiska, rozpatrywane przez psychologów, mistyków, psychiatrów, a nawet kryminalistów... Zjawiska wiecznie niedośczone i od wieków rozświetlające pomroki dziejów. Zagadnieniom tym poświęcił cykl swych prelekcji radiowych profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Tadeusz Zieliński, znawca historii i kultury antycznej, oraz uczony o europejskiej sławie, który w niedzielę dnia 7 czerwca o godz. 22 wygłosi fejleton pt. „Manja twórczości Adama Mickiewicza”.

W dniu 8 czerwca tj. w poniedziałek o godz. 22 p. Wanda Steckerowa wygłosi ciekawy fejleton pt. „W mojej okolicy”. Jak się ta okolica przedstawia, dowiedzą się radiosłuchacze ze słów prelegentki, która, mimo całej małowniczności i uroku wsi polskiej nie

może zamknąć oczu na jej zasadnicze braki.

Dnia 9 czerwca o godz. 22 czeka radiosłuchaczy fejleton red. Tadeusza Strzetelskiego pt. „Uroczyste miasto Sewilla”, w którym prelegent na marginesie wspomnień z odbytej niedawno podróży odmaluje nam w barwny sposób gorący w kolorystyce i pociągający w nastroju pejzaż hiszpański, na tle którego wykwiła swą bielą „uroczyste miasto Sewilla”.

We środę dnia 10 czerwca o godz. 22 znany literat i tłumacz arcydzieł literatury klasycznej p. Jan Parandowski zajmie radiosłuchaczy świetnym fejletonem o „Twórcy Robinsona — Danielu Defoe”, który stworzył w swym bohaterze równie niezapomnianą postać, jak Cervantes w Don Kichocie i Rostand w Cyrano de Bergerac'u.

Radjo na letnisku.

Kiedy w roku zeszłym skromne moje „luchy i piernaty” przeniosłem na t. zw. świeże powietrze, gdzie pocztowy kniutek wynajął mi dwie izby w sąsiedztwie swoich nierogatych pupilów — przedewszystkiem zapakowałem starannie mój trzylampowy odbiornik.

Bez tego ani córka, ani żona ruszyć się nie chciały.

Pierwsza niecierpliwie oczekiwała własnej wiadomości, czy „radiowa mamusia” odebrała jej list, kaligrafiowany i poprawiony w ciągu całego tygodnia; żona zaś żyć nie może bez muzyki i „skrzynki pocztowej” — dodatk tygodniowego do radiokroniki — kocha się bowiem beznadziejnie w p. dr. Stępowskim. Pod wpływem gryzącej mnie zazdrości, miałem zamiar aparat pozostawić w Warszawie, ale ostatecznie dałem się przekonać.

— Już dobrze, duszko, dobrze — uległem, kryjąc głęboko w duszy nadzieję, że radiokronikarz dostanie urlop i na czas wakacji edzyskam serce mojej najpiękniejszej połowy.

Pojechaliśmy.

Rozpakowałem rzeczy i, naturalnie, zabrałem się przedewszystkiem do za-

łożenia anteny. Rozwinałem drut, przygotowałem odpowiedni patyk, biorę drabinę...

— A co to pan chce tu robić? — odzywa się niespodzianie gospodarz.

Objaśniłem człowieka, że mam taką cudowną skrzyneczkę i gdy ją połączę z drutem, umieszczonym na dachu...

Nie dał mi dokończyć.

— Już ja wiem — powiada. — Radjon.

— Nie radjon, tylko radjo.

— Jeden pies — odrzekł, wyjmując fajkę z ust i strzykając w bok śliną. — Nic z tego nie będzie.

— Jakto?... Dlaczego?...

— Bo ja nie dom.

— A cóż wam, panie gospodarzu, to szkodzi?

— Nie dom — powtórzył z uporem.

— Ale niby z jakiego powodu?

— Latoś nauczyciel w Gąsiorównie założył taki drucik, to zara pioron psa na polu zabił; a potem znok grad sąsiadowi żyto całkiem wymłócił...

— A co ma grad do drucika?

— Ma. Mnie podzielił jeden miastowy, że od tego różne niescyńścia idą. Jednemu Niemcowi rękę całkiem odjeno.

— Słyszeliście, że dzwonią, a nie wiecie, w którym kościele. Ten Nie-

miec, to profesor, który pracował przy radzie, ale nie przy radju.

— Rad, radjo... jeden pies. Nie dom i kuniec.

— Więc muszę wam powiedzieć, że nie macie prawa zabraniać i w ostateczności zwrócę się do policji.

Na te słowa włościanin się zapęczył. „Policja — powiada — nie ma tu nic do gadania. Bo, chociaż to wszystko wymyślił żony ministra, tej jakiejś Kurji — Składkowskiej, ale nikt nie może nas zmusić, żeby jakowemiś radjonami całą Polskę odrutować, ani też żeby kobiety używały radja, co niby samo pierze”... I t. d., i t. d. prawil, mieszając groch z kapustą i twierdząc z całą stanowczością, że założenie anteny u jakiegoś Kuby Wielocha było powodem trzęsienia ziemi na Kubie.

Już chciałem dać za wygrane i zwinąć antenę, gdy do polemiki z chłopem wchodziła się Kundzia. Jak zaczęła trajkotać, opowiadać o dolewaniu wody do mleka, o pluskwach, które już zauważyła w chacie, o tanioci zagranych kurortów — biedny włościanin zupełnie wyszedł z formy zatkał uszy i uciekł.

— No, jazda — zakomenderowała Kundzia — bierz się do roboty. Tybyś

każdemu zaraz ustępował. Nigdy nie umiesz się postawić...

Byłaby dalej ciągnęła tę prelekcję, ale wlażem na drabinę i zacząłem przybijać pręt, więc zajęła się doglądaniem, żeby było równo.

Tego samego wieczora, delektując się kwaśnym mlekiem prosto od krowy, słuchaliśmy koncertu orkiestry Polskiego Radja i dowcipnego fejletonu.

Gospodarz z początku coś pomstował, potem raz, drugi, zairzał, a jego dzieciaki stanęły w progu i z miejsca ruszyć się nie chciały. Tylko gospodyni wciąż lamentowała, że ten farmazoński wymysł nieszczęście sprowadzi. Ale kiedy w dwa dni później, przy niedzieli, usłyszała organy, potem kazanie — wpadła do nas i stanęła, jak wniebowzięta.

— Olaboga, olaboga!... — szeptała — ady to rychtyk, jak w kościele!

Potem już razem z mężem wysłuchała pogadanki, z której oboje dowiedzieli się wielu bardzo ciekawych rzeczy.

Gdy pod jesień opuszczałem letnisko, chłop zbliżył się, podrapał głowę i powiada:

— Panie, a mozebyśta nam te skrzyneczke ostawili?... Co?

Benedykt Hertz.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Chałupnictwo w Polsce.

NAJBIEDNIEJSI PRODUCENCI.

Przegląd prac chałupników, ich płac i warunków życia, poziomu kultury daje otwarta dnia 31 maja br. w Warszawie wystawa chałupnicza.

Nazwa „chałupnictwo“ wskazuje, iż jest to praca odbywana w domu. Z katalogu dowiadujemy się, iż chałupnicy pracują „na rachunek zlecającego, nie podlegając jego kierownictwu, ani nadzorowi“. A więc coś pośredniego między robotnikiem a przedsiębiorcą.

Oglądając tę wystawę zapoznaliśmy się z ogromem nędzy, ogółowi zupełnie nieznanej. 300.000 osób zatrudnionych jest w chałupnictwie. Cyfra ta nie jest całkiem ścisła, jest ich napewno znacznie więcej. Pracują ci ludzie w 47 zawodach. Jedna trzecia w szewctwie, 60.000 w krawiectwie. Robią guziki i abażury, krawaty i koldry, płaszcze gumowe i kłódki. Słowem wiele przedmiotów codziennego użytku, ale również artykuły luksusowe.

W jakże strasznych warunkach! Są chałupnicy, zarabiający po 2 grosze za godzinę (w Biłgoraju wyrabiają sita włosiane). Największy zarobek wynosi 65 groszy za godzinę (w Warszawie — zecerzy). Ci ostatni to „arystokracja chałupnicza“, gdyż jest to najwyższy zarobek, jaki osiągają ci nędzarze.

Ich rodzaj i metody pracy (w domu) uniemożliwiają, a w każdym razie utrudniają ochronę ich pracy, wobec czego pojęcie ustawowego czasu pracy jest tu fikcją. Pracują po 17 godzin na dobę, rzadko krócej. Pracuje najczęściej cała rodzina, wobec tego nie można się dziwić, że liczba chałupni-

ków młodocianych jest bardzo wielka: w koszykarstwie 29 proc., w koronkarstwie 16 proc. itp. „W niektórych ośrodkach — czytamy w katalogu wystawy — zatrudnia się dzieci 10-letnie, a zdarza się, że już 7-mioletnie pomagają systematycznie rodzicom w pracy (Brzeziny, Tarnów).

Wśród ogółu chałupników osób powyżej 60 roku życia „było w ślusarstwie 15 proc., w śitarstwie 9,3 proc. itd.

Niskie zarobki chałupników wytwarzają okropne stosunki mieszkaniowe. W mieszkaniach chałupniczych przeżywa oczywiście mieszkańcy jednoizbowe, dochodząc do 60 proc. ogółu mieszkań. W tych jednoizbowych mieszkaniach gnieźdzą się przeciętnie po 4 osoby na izbę.

Czy wobec takich warunków dziwić się można, iż i odsetek analfabetów jest niesłychanie wielki? W Horodcu (Wołyń) 86 proc. chałupników — to analfabeci. Na wystawie pokazano ich wyroby garncarskie, piękne w kształcie i w barwie. W innych zawodach odsetek analfabetów jest mniejszy. Wśród tkaczy 29 proc., wśród szewców 25 proc., najmniejszy wśród koszykarzy z Rudnina nad Sanem, wynosi tylko 8 proc.

Wystawa chałupnicza w Warszawie daje w barwnych i oryginalnych wykreśleniach (według projektów prof. Wacława Wasowicza) olbrzymi materiał ułatwiający zapoznanie się z całokształtem tego zagadnienia. Polskie Tow. Polityki Społecznej urządza wystawę, oddało społeczeństwu rzetelną przysługę. Al.

Przed ustaleniem zasad polityki rolnej na rok gospodarczy 1931-32.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa zamierza zorganizować jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca konferencję z przedstawicielami organizacji rolniczych w celu ustalenia zasad polityki rolnej w roku gospodarczym 1931—32. Materiały do tej konferencji ministerstwo rolnictwa zbiera drogą kilku ankiet w zakresie podstawowych zagadnień, które będą rozważane na wspomnianej powyżej konferencji.

W tym celu ministerstwo rolnictwa rozesłało do naczelników organizacji rolniczych kwestionariusze. Pierwszy kwestionariusz dotyczy polityki zbożowej. Drugi kwestionariusz składa się z 3-ch punktów: 1. polityki gospodarczej w zakresie wywozu bydła, trzody i ich przetworów, koni, masła, jaj i drobiu; 2. polityki taryf kolejowych; 3. polityki celnej. Trzeci kwestionariusz dotyczy spraw kredytowych rolnictwa.

Kwestionariusz w sprawie polskiej

Wielki sukces wystawy polskiej w Charbinie.

Otwarta w Charbinie pierwsza w Chinach wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego odniosła według nadeszłych ostatnio do państwowego instytutu eksportowego wiadomości duży sukces. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz chińskich z p. Czun Jui i gen. Wan na czele, korpus konsularny w komplecie oraz reprezentanci wszystkich instytucji społecznych i gospodarczych.

Zainteresowanie wystawą przeszło wszelkie oczekiwania. Kupcy oraz przemysłowcy chińscy zwiedzają w wielkiej liczbie wystawę, przyczem do komitetu wystawy wpłynęło już w ciągu dwóch pierwszych dni kilkadziesiąt

zapytań oraz próśb o nadesłanie ofert przeważnie w dziale włókienniczym oraz maszynowym.

* * *

Miedzy licznymi depeszami powitalnymi wpłynęły telegramy od chińskiego ministra handlu i przemysłu p. dr. Kiun Chian Chi, ministra finansów p. dr. Sun Dzy Wen oraz ministra spraw zagranicznych republiki chińskiej p. dr. Wan Czen Tin. Specjalną uwagę zwraca na siebie depesza tego ostatniego, którą podajemy w całości: „Przed chwilą został podpisany traktat handlowy polsko - chiński równocześnie z otwarciem Wystawy Prze-

mysłu Polskiego w Charbinie w dniu 15 maja r. b. Polska należy do rzędu bardzo rozwiniętych państw zachodnio - europejskich, a przemysł jej doszedł do takiego rozkwitu, że wytworzy polskie pomimo olbrzymich odległości docierają do kraju Dalekiego Wschodu. Wierzę, że przez wzajemne stosunki gospodarcze osiągnięty zostanie dalszy rozkwit produkcji obu krajów, a równocześnie utrwali się

przyjaźń między narodami chińskim i polskim“.

Depesza powyższa wywarła bardzo duże wrażenie wśród miejscowych sfer chińskich, zaś prasa tamtejsza poświęca dużo miejsca komentarzom, z których wynika, iż Wystawa Przemysłu Polskiego w Charbinie przyczyniła się do rychlejszego ratyfikowania przez władze chińskie traktatu handlowego z Polską.

Sytuacja eksportowa trzody chlewnej.

Wywóz nierogaczyny żywej i bitej z Polski do Austrii zmniejszył się w kwietniu o 4.914 sztuk, a do Czechosłowacji o 4.603 sztuk.

Wprowadzenie przez rząd czechosłowacki wysokich cel ruchomych nie osiągnęło właściwego celu, którym było podniesienie poziomu cen trzody chlewnej w interesie opłacalności hodowli krajowej. Ceny nierogaczyny nie tylko nie podniosły się, lecz przeciwnie, mimo cel prohibicyjnych spadają w dalszym ciągu. Właśnie na skutek tej dalszej niżki wprowadzono w Czechosłowacji nowa podwyżkę cła dodatkowego z kwoty Kc. 276 na Kc. 284. W ten sposób świnię wagi niżej 120 kg. opłacać cła aż Kc. 404 — za 100 kg. Mimo kompletnego prawie zahamowania wywozu świń z Polski depresja cen w Czechosłowacji pogłębia się w dalszym ciągu.

Dowozy na rynek austriacki towaru polskiego zahamowane są obecnie ści-

śle w ramach ustalonego kontyngentu. Wszelkie pod tym względem nieporozumienia zostały usunięte. Kwieceń cechuje silny dowóz na rynek wiedeński trzody produkcji krajowej, który uwidocznili się w cyfrze 20.412 sztuk.

Według danych z okręgu Izby rolniczej wywieziono w kwietniu ilościowo (w sztukach) o 76 proc., zaś wartościowo o około 30 proc. więcej trzody chlewnej niż w miesiącu poprzednim. Również eksport trzody chlewnej z terenu Izby lubelskiej w kwietniu znacznie się poprawił. Zwiększone zapotrzebowanie wywołało wyższe cen, które ukształtowały się w granicach zł. 1'20 — 1'30 za 1 kg. żywej wagi. Najbardziej były poszukiwane „średniaki“ wagi 120—130 kg. Wyeksportowano z terenu tej Izby około 6.000 sztuk żywych świń — przeważnie do Wiednia. W pozostałych okręgach eksport trzody chlewnej obniżył się.

Przed Wystawa Tarnopolską.

Wielki Zjazd PW. i WF. na Wystawie Tarnopolskiej. W okresie Wystawy w dniu 2 lipca b. r. odbędzie się zlot organizacji PW. i WF. z udziałem 3000 osób. Program zjazdu jest następujący: rano przybycie uczestników, rewja i msza polowa, rozdanie nagród zwycięzkom zawodnikom, defilada i zwiedzenie Wystawy.

Nagrody i regulamin Komisji sezdziowskiej. Regulamin Komisji Sezdziowskiej został już zatwierdzony przez Komitet Wystawy. W związku

z tem Komitet Wystawy ustalił, że poza premiami hodowlanymi Ministerstwa Rolnictwa, przewidziane będą jeszcze nagrody i odznaczenia (dyplomy) następujące: Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komitetu Wystawy, Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, Izby Rzemieślniczej i Towarzystwa Patronatu Wojewódzkiego Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu.

Kronika gospodarcza.

— Komisja polityki handlowej i eksportu Izby przemysłowo-handlowej obradowała w dniach 26—29 maja br. pod przewodnictwem r. dr. Henryka Kolischera i inż. Platowskiego nad projektem nowej taryfy celnej. Na posiedzeniach omówiono postulaty tutejszych sfer zainteresowanych, którym już poprzednio przedłożono odpowiedni materiał do opracowania. W wyniku dłuższej dyskusji uzgodniono wniosek organizacji z projektem rządowym, który to materiał służyć będzie za podstawę przy definitywnym opracowaniu części I-szej nowej taryfy celnej.

— Konferencja w sprawie zamierzonej przymusowej syndykacji eksportu drewna odbyła się 18 maja br. w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa dr. Szarskiego. W konferencji wzięli udział reprezentanci: lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowego Instytutu Eksportowego, Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie oraz Izby przemysłowców i kupcy drzewni i okregu. Na podstawie wygłoszonych referatów i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, interesanci drzewni wypowiedzieli się przeciw zamierzonej syndykacji przemysłu drzewnego, opartej na zasadzie przymusowej.

— Komisja Cennikowa Drzewna przy Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dniu 30 maja br. konstytuujące posiedzenie na rok 1931 pod przewodnictwem r. inż. Kolischera. W skład Komisji wchodzi prócz przedstawicieli Izby, delegaci Syndykatu Interesentów Drzewnych, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Stowarzyszenia zawodowego Bedowniczych we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Leśnego we Lwowie i Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego we Lwowie. Przewodniczącym Komisji wybrany został dotychczasowy przewodniczący r. dr. Paweł Csała, za-

stępami przewodniczącego dotychczasowi zastępcy r. inż. Kolischer, inż. Jan Szczygielski oraz p. Samuel Pollak.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 3 czerwca

W miesiącach letnich (czerwiec—sierpień) zapań giełdowych we środy niema. Poza giełdą sytuacja zarówno w handlu ziemiopłodami, jakoteż na rynku walutowo-akcyjnym naogół niezmienną.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) O obroty średnie. Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'9165. Rubel złoty 4'71 i pół. Akcjami obroty małe.

+ 50 rocznica króla włoskiego jako numizmatyka będzie uczczona wydaniem specjalnego numeru miesięcznika numizmatyków włoskich „Rassegna numismatica“. Król Wiktor Emanuel III, znany jest jako zapalony zbieracz starych monet i doskonały ich znawca.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Niemowlęce kompletne wyprawki „Sport”
Plac Halicki 3. 2820

Kapelowe płaszcze, kostjomy, czepki, pan-
tofle „Sport” Plac Halicki 3 2820



W dni deszczowe i ponure
Mając ERDAL, możesz chodzić,
Bez uszczerbku dla twych butów
Nawet po pas w wodzie brodzić!

PASTA DO OBUWIA
Erdal
WYRÓB KRAJOWY

2629

Na wyjazd!
Łóżaki „PERFEKT”. Łóżka dy-
wanowe, oraz polowe różnego systemu
w wielkim wyborze i po cenach znacznie
zredukowanych — poleca

Steili Ska Lwów, Kazimie-
rzowska 28.
2380 Tel. 64-13.

Wody mineralne stołowe i lecznicze wy-
siła fabryka „Zdrowie” Lwów ul. Zdro-
wie 9, tel. 14-72. 2887

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek
przeciw karakonom 1 złoty. Płyn prze-
ciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji
Józefa Koleżańskiego. Batorego 34 a,
tel. 83 81 2779

WSZELKIE MASZYNY I MOTORY,
Obrabiarki, Turbiny, Młynarskie,
Ceramiczne, oraz dla każdego prze-
mysłu tak maszyny, jak narzędzia i
materiały poleca:

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.
tel. 1 79. 1530

Meble różnego rodzaju najkorzystnie
nabyć można u znanej firmy
„DOROTEUM” SAPIEHY 34 — Telef. 15-01
Dogodne warunki. 2771

Wspaniałą realność dwupiętrową we Lwo-
wie, blisko śródmieścia, z pełnym kom-
fortem, wolne mieszkanie, dochód netto
rocznie 1.800 dolarów, z powodu wyjazdu
sprzedam za 20.000 dolarów. Pośredni-
ctwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne re-
fleksantów pod „Nadzwyczajna okazja”
do Admin. Słowa. 2838

Do sprzedania willa piętrowa o 2 miesz-
kaniach po 4 pokoje, 1 kuchni, 1 pokoju
służbowym, jedno wolne, jedno zajęte.
Komfort, ogród. Pożyczka Banku Gosp.
Kraj. Listy do adm. pod „Własna Strze-
cha”. 2829

Fiat 501 luksusowy po generalnym remon-
cie do sprzedania lub zamiana za parcelę
z dopłatą, najchętniej okolicy Pełczyń-
skiej. Wiadomość Marjan Zadorożny, Pił-
sudskiego 18. 2335

Zimna Woda - Rudno

9 km. od Lwowa, kilkanaście pociągów
dziennie

PARCELE BUDOWLANE

na bardzo dogodnych warunkach
na sprat. 2840

Wiadomość na miejscu lub Lwów, Bar-
ska 1 II p. Łazowski tel. 91-59

Kamienica dwu piętrowa solidnie zbudowa-
wana, dochód roczny 6.800 złotych, Cena
50.000 złotych. Ogłądać Marcina 25 B.
2851

Dobra lokata kapitału. 10 parcel do słońca
położone każda po 100—150 sążni obok
tramwaju korzystnie do sprzedania. Pod
Kapitał do administracji Słowa Polskie-
go. 2849

Łóżka na raty 14 zł. siatkowe 40, wkłady
drućiane 28, materace 3 poduszk. 25,
włosienne 70, kanapki składane 55, oto-
many gobelinowe 55, łóżka mosiężne
200 przyjmuje się wszelkie przeróbki fa-
bryka Zaks, Lindego 6, Telef. 79-99
2848

Sprzedam parcelę 150 do 300 sążni kwadr.
ul. Lwowskich Dzieci. Kanał, wodociąg.
elektryka, gaz. Wiadomość: ul. Głębo-
ka 14, pomieszkanie nr. 70.

SAMOCHÓD OSOBOWY LIMUZyna

„Chrysler 72” prawie nowy okazynie
do sprzedania. Wiadomość „Tekam”
Lwów, Kołłątaja 8, II. p. 2860

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Szkola pisania na maszynach jedyna przez
kuratorjum konc. Przyjmuje przepisywa-
nie, powielanie, wypożyczam maszyny
Michalska Sykstuska 10 2781

Taniej kosztuje obecnie kurs pisania na
maszynach w szkole „Ecole Reforme”
ul. Piłsudskiego I. 14. 2841

Niemka, wieloletnia nauczycielka dawnego
liceum Niedziałkowskiej mogąca udzielać
także początków francuskiego, przyjmie
za skromnem wynagrodzeniem posadę
na lato na wsi Zgłoszenie, Warszawa,
Zielona 6, m. 2. 2834

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

Poszukuje się ładnego pokoju o 2-ch
łóżkach. Zgłoszenia „P. W.” Administra-
cja Słowa Polskiego. 2828

Od 1 lipca br. do wynajęcia nowo wybu-
dowana willa piętrowa w okolicy ul. Li-
stopa cała wolna, pełny komfort 10 po-
koi osobne mieszkanie dla szofera i słu-
żby, garaż, ogród słoneczne położenie.
Sprzedaż możliwa. Zgłoszenia poważnych
refleksantów do Administracji dla „Ergo”
lub telefon 3970. 2814

Do wynajęcia na lokal 2 pokoje z przed-
pokojem ul. Mikołaja 23. u dozorczy. 2816

Pokój ładny dla solidnego pana ze świa-
tłem i usługą do wynajęcia od 1 lipca
ogłądać można od 2—5, ul. Supińskiego
10/II, drzwi 6. 2822

Pokój umeblowany z balkonem, obszerny,
słoneczny, do wynajęcia, Obozowa 5, I.
p., nr. 4. 2843

Mieszkanie 4 pokoje słoneczne pełny kom-
fort za czynszem miesięcznym do wynaj-
ęcia od 1 lipca. Wiadomość, Kochanow-
skiego 110. 2823

Słoneczne mieszkanie 3 pokoje z kuchnią
pełny komfort w nowej kamienicy bo-
czna Potockiego do wynajęcia Czynsz
umiarkowany. Bliższa wiadomość Tel
64 33. 2850

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Młody gorzełnik, uczciwy, pracowity przy-
mie zarząd gorzelni i folwarku „Murat”.
2824

Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielow-
skiego 9, telefon 60-24 poleca Francuski
na wakacje, nauczycielki od września,
rządców, kucharzy, gospodynie. 2846

Krawczyjni znająca doskonale krój i kon-
fekcję wyjedzie do obywatelskiego domu
na wsi. Warunki skromne. Zgłoszenie do
Słowa pod „Pewność”. 2852

POMOC LEKARSKA

Specjalista, akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar ordynuje przez
cały dzień
2616 Lwów, ul. L. Sapiehy 89, tel. 51-62

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Pensjonat „HELENA”

położony w przepięknym zakątku Karpat—
Tatarowie nad Prutem, poleca piękne po-
koje z całodziennym utrzymaniem, w czer-
wcu 8 zł., lipcu, sierpniu 10—12 zł., wrze-
śniu, październiku 8 zł. — plaża i kąpiele
w Prucie tuż przy pensjonacie.
Zgłoszenia:

Helena Domiczkowa

2810 Tatarów n/Prutem.

MATKA BĘDZIE SZCZĘŚLIWA

używając dla swego skarbu

Padra, Mydła i Creamu
VASELAN



Zadąć w aptekach i drogeriach
wyraźnie z firmą Chemerzon
Poznań. 1906

Inserujecie w „Słowie Polskim”

Podleśńów Pokoje słoneczne duże do
wynajęcia. Wiadomość Lwów Kadecka 14
drzwi 6. 2754

Niemirów-Zdrój

WILLA „JASNA”

poleca pokoje, wykwinna
kuchnia jarska, na żądanie
mięsna, pod zarz. właścicieli 2741

Niemirów-„Zdrój” Pensionat „Hera” po-
leca słoneczne pokoje z utrzymaniem po
cenach przystępnych, jakoteż bez utrzy-
mania. 2735

ROZNE DOMIESIENIA

10 groszy za wyraz.

KSIĘGARNIA NAUKOWA

Spka z ogr. odo. 2827

przeniósł się do nowego lokalu
pł. Marjacki 9.

Futra najkorzystniej zamówić i przerobić
można, obecnie najnowsze żurnale 1932,
na dogodnych warunkach w Magazynie
i pracowni futer, Karola Schürera. Sena-
torska 11a, telefon 69—56 2859

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmie
wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne
tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza I. 6.
Telefon 48-25. 2772

EDGAR ALLAN POE. 4)

Lornetka albo miłość
z pierwszego wejrzenia.

(Ciąg dalszy.)

— Otóż i ona! — odezwał się jeden
z mego otoczenia.

— Piękność jej przyćmiewa wszyst-
kie — rzecze drugi.

— To anielica w ludzkiej postaci —
powiedział trzeci z rzędu.

Jechała wolnym krokiem w otwar-
tym powozie w towarzystwie tej młod-
szej, z którą była w łóżu.

— Jej towarzysza konserwuje się
również nadzwyczajnie — zauważył
pierwszy z trójki.

— Nadzwyczajnie — potwierdził
drugi — jeszcze zawsze wygląda
wspaniale! Jest to dowodem jakich
cudów dokonuje sztuka kosmetyczna.
Daję słowo, że wygląda korzystniej,
niż przed pięciu laty w Paryżu. Zaw-
sze jeszcze piękna! — czy nie znajdu-
jesz panie Froissart? — ach prawda,
omyliłem się, chciałem powiedzieć, pa-
nie Simpson.

— Zawsze jeszcze! — powtórzyłem
— i dlaczegożby nie miała być pię-
kną? Jej przyjaciółka wygląda przy-
niej jak świeczka łojowa przy zorzy
wieczornej, jak robaczek świętojański

w porównaniu z gwiazdą pierwszej
wielkości: Antares.

— Cha, cha, cha! panie Simpson, o-
kazuje pan nadzwyczajny talent do
oryginalnych porównań.

Po tych słowach rozeszliśmy się, a
jeden z trójki zanucił piosenkę, z któ-
rej dwa wiersze zapamiętałem:

Ninon, Ninon, Ninon —

Czem ty wobec niej Ninon!

Gdy pani Lalaude przejeżdżała o-
bok nas, zauważyłem, że mnie poznała.
Co więcej! Uśmieściła mi się czarują-
cym uśmiechem — przemiliłym zna-
kiem poznania.

Co się tyczy mego przedstawienia
p. Lalaude, byłem zniewolony cierpli-
wie oczekiwać powrotu Falbota. Za-
nim to nastąpiło, skracałem czas zwie-
dzaniem publicznych lokali rozrywko-
wych. Wreszcie doznałem tego szczę-
ścia, że spotkałem ją w teatrze, gdzie
ją po raz pierwszy ujrzałem. Nastąpi-
ło to jednak po upływie dwóch tygo-
dni niewidzenia jej.

Dowiadywałem się codziennie u słu-
żącego, czy Falbot wrócił. Za każdym
razem jednak otrzymywałem odpo-
wiedź: „Pana jeszcze niema”, — co
mnie do wściekłości doprowadzało.

Szał mnie ogarnął na myśl, że pani
Lalaude, która była Paryżanką, mogła
opuścić nasze miasto i wrócić do
Paryża, zanim Talbot przybędzie, a
wtedy wszystko stracone.

Po głębszym zastanowieniu zdecy-
dowałem się na czyn heroiczny: po-
przedstawieniu w operze, poszedłem
za panią Lalaude aż do jej mieszkania,
zapamiętałem sobie numer domu i na-
stępnie dnia napisałem do niej ob-
szerny list, w którym wynurzyłem
głębie swych uczuć.

Pisałem śmiało i namiętnie, nie za-
milczałem niczego, nawet swoich wad
Wspominałem o zamienionych przez
nas spojrzeniach. Powiedziałem, że
czuję się szczęśliwym w przekonaniu
że jest mi wzajemna. Uzasadniałem
swoje śmiałe zachowanie się obawą,
że moja ubóstwiana może opuścić
miasto, zanim będę miał szczęście po-
znać ją osobiście. Zakończyłem list,
składając u jej stóp serce i rękę.

W kurczowym naprężeniu wycze-
kiwałem odpowiedzi. Zdawało mi się,
że upłynął wiek cały, zanim ją otrzy-
małem.

Tak, odpowiedź rzeczywiście na-
deszła.

Wydało się nieprawdopodobnem,
ale otrzymałem naprawdę list od pa-
ni Lalaude — tej pięknej, ubóstwianej
pani Lalaude. Jej oczy — te cudowne
oczy! — nie zawiodły mnie; miała ser-
ce szlachetne. Nie zważając na sztucz-
ne zapory konwenansu, odrzuciła je
z pogardą i poszła za popędem ser-
ca swego. Dzielną tą córką Francji

odpisała mi łamaną angielszczyzną
list, którego treść niniejszym podaję.

Pan wybaczy, że nie władając do-
brze pięknym językiem tego kraju nie
piszę poprawnie. Od niedawna tu ba-
wię, nie miałam więc sposobności na-
uczyć się dokładnie po angielsku.

Wyjaśniewszy, dlaczego źle pisze,
pragnę Panu powiedzieć, że nie omy-
lił się Pan w swych przypuszcze-
niach, owszem, wnikał Pan w stan
mej duszy... Cóż mam jeszcze dodać?
Obawiam się, że już zbyt wiele po-
wiedziałam...

Eugenia Lalaude.

Słowa te, dyktowane szlachetnością
jej serca, ucałowałem stokrotnie. Pod
wpływem mej radości nie wiedziałem
co czynię.

Miał dzień za dniem, a Talbot nie
wracał.

Gdyby przeczuwał, jakie katusze
znoszę, pospieszyłby pocieszyć swego
przyjaciela. Napisałem do niego. Od-
pisał mi, że ważne sprawy zatrzymu-
ją go, nakłaniał mnie do cierpliwości,
radził dla uspokojenia się lekturę ksią-
żek z dziedziny filozofii i zaniechanie
podniecających napojów, co najwyższej
wypić szklaneczkę reńskiego wina.

Jeśli sam przybyć nie może — po-
myślałem, — dlaczego nie przesyła
mi listu, polecającego mnie pani La-
laude?

(C d n.).